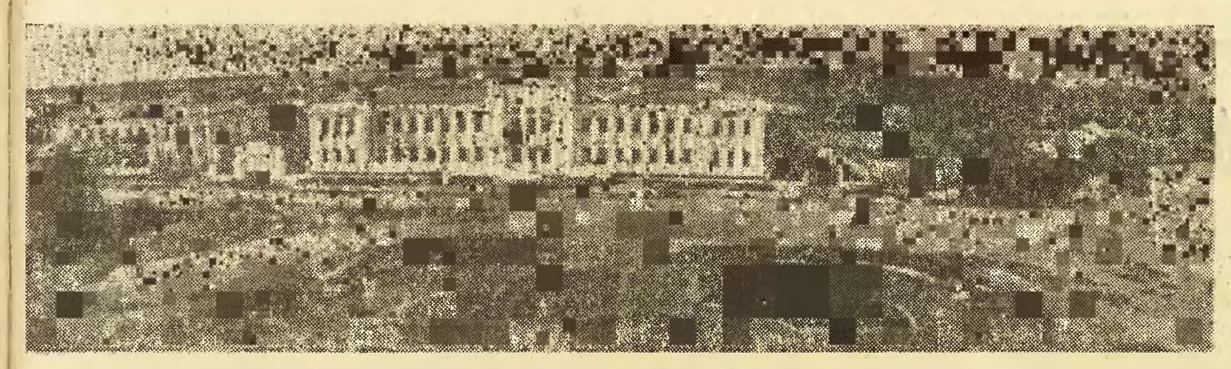

W ZSRR rozpoczęły się już przygotowania do uroczystych obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina, przypadającej w kwietniu 1970 r. Zgodnie z uchwałą KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR przystąpiono m. in. do budowy skansenu leninowskiego w syberyjskiej wiosce Szuszenskoje, gdzie Lenin wraz z N. Krupską przebywali na zesłaniu. Planuje się rekonstrukcję nie tylko domów w których przebywał Lenin, lecz również całego osiedla. Obok skansenu powstanie Nowe Szuszenskoje — 25-tysięczne miasto, na którego głównym placu stanie pomnik Lenina. Na zdjęciu: Centralny Plac w Szuszenskoje. Z prawej — pierwsze zabudowania skansenu. CAF

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 71 (7818)
25. III. 1969 r.
WTOREK
6 stron
CENA 50 gr
NAKŁAD: 536.297 egz.

KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziś 6 stron

W NUMERZE:

BARBARA KNOLL
Wyżywieniowe zaplecze dla Beskidów

TOMASZ MIECIK
Królewska zmiana warty

ZYGMUNT DZIUBEK
Posłowie zgłaszają poprawki

IRENA T. SŁAWIŃSKA
Odwiedziny teatru wrocławskiego

JÓZEF WYKRĘTOWICZ
Kto podkłada ogień pod beczkę prochu

ZBIGNIEW BONIECKI
Inspektor Read contra „firma"

Przyjęcie na Kremlu

Agencja TASS podaje, że Komitet Centralny KPZR wydał w poniedziałek na Kremlu przyjęcie na cześć delegacji partii, które brały udział w obradach Komisji Przygotowawczej Międzynarodowej Narady Partii Komunistycznych i Robotniczych. W czasie przyjęcia sekretarz generalny KC KPZR **L. Breżniew** wygłosił przemówienie, na które odpowiedział członek Biura Politycznego sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej **Georges Marchais.**

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze. **(PAP)**

Konferencja w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich

MOSKWA (PAP).

Dziś rozpoczyna się w Moskwie konferencja międzynarodowa poświęcona sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich. Spotkanie to z udziałem przedstawicieli 18 państw Europy trwać będzie do piątku włącznie.

W przeddzień rozpoczęcia obrad konferencji w Muzeum Armii Radzieckiej odbyło się otwarcie wystawy poświęconej zbrodniom popełnionym przez faszystów niemieckich w okresie drugiej wojny światowej oraz ściganiu tych zbrodniarzy w latach powojennych.

Na otwarciu wystawy była obecna delegacja polska, na której czele stoi minister sprawiedliwości PRL, **Stanisław Walczak.**

(Komentarz „Zbrodnie wojenne nie podlegają przedawnieniu" — czytaj str 2).

Reakcje Zachodu na apel pokojowy z Budapesztu

Co jest najistotniejsze w reakcjach państw zachodnich na budapeszteński apel do narodów Europy? — z tym pytaniem redakcja Agencji Robotniczej zwróciła się do swoich korespondentów zagranicznych.

RZYM: Właściwa droga do pokojowej przyszłości Europy

Apel siedmiu państw stron Układu Warszawskiego zastał Włochy w sytuacji coraz bardziej komplikującego się kryzysu politycznego.

Uwaga rządu włoskiego skoncentrowana jest obecnie wyłącznie na problemach wewnętrznych.

Z powyższych względów jedyna oficjalna reakcja kół rządowych na apel budapeszteński było oświadczenie Nenniego, złożone z okazji rozmów z holenderskim min. spraw zagranicznych, Lunsem. Nenni, ogólnie biorąc, pozytywnie ocenił inicjatywę państw socjalistycznych, proponując ze swej strony by w przyszłej konferencji ogólnoeuropejskiej uczestniczyły również Stany Zjednoczone.

W kołach włoskiego MSZ apel budapeszteński traktowany jest bardzo poważnie i widzi się w nim zapowiedź wielkiego ożywienia dyplomatycznego w sprawach europejskich.

Lewica chrześcijańskiej demokracji i socjalistyczna powitały apel z Budapesztu jako zachętę do podejmowania przez Włochy podobnych i samodzielnych inicjatyw w zakresie polityki międzynarodowej.

Dla Włoskiej Partii Komunistycznej i całej lewicy opozycyjnej apel budapeszteński stał się ważnym orężem w walce politycznej. Berlinguer, przemawiając w niedzielę w Neapolu, podkreślił znaczenie propozycji państw socjalistycznych jako platformy politycznej dla przywrócenia pokojowych stosunków w Europie, której przyszłość nie powinna się opierać na przeciwstawnych sobie ugrupowaniach wojskowych, lecz na pokojowej współpracy. Komuniści i siły lewicy wzmagają swą walkę przeciwko NATO.

D. HORODYŃSKI

PARYŻ: Konstruktywna propozycja

Budapeszteński apel krajów socjalistycznych przyjęty został we Francji jako jedna z najbardziej pojednawczych propozycji w powojennej historii stosunków europejskich. Komentatorzy polityczni nie doszukali się w niej wprawdzie niczego nowego z zasadniczych idei zawartych we wcześniejszych propozycjach państw socjalistycznych z Budapesztu i Karlowych Warów. Nie uszła jednak ich uwadze pojednawcza, konstruktywna tonacja obecnego apelu.

Oficjalne czynniki francuskie nie wydały żadnej opinii na temat budapeszteńskiego apelu i paneuropejskiej konferencji, poświęconej sprawom zbiorowego bezpieczeństwa. Jednakże wcześniej, przy okazji wizyt w krajach socjalistycznych, zarówno de Gaulle jak i jego ministrowie dawali do zrozumienia, że nie są przeciwni tej idei, lecz że w ich przekonaniu czas takiej realizacji jeszcze nie dojrzał. Taka opinia utrzymuje się także i obecnie.

Półoficjalne źródła francuskie utożsamiają propozycję w sprawie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie z kwestią niemiecką. Dyplomacja francuska dostrzega poważne rozbieżności stanowisk rządów europejskich w sprawie niemieckiej, chociaż poglądy gen. de Gaulle'a w trzech zasadniczych problemach są identyczne lub zbieżne ze stanowiskiem apelu: w sprawie granicy na Odrze i Nysie, sprzeciwu wobec uzbrojenia nuklearnego Niemiec oraz statutowej odrębności Berlina zachodniego.

Oficjalna teza francuska opowiada się za zjednoczeniem Niemiec w utrwalonych po wojnie granicach. Zjednoczenie to może jednak nastąpić w drodze odprężenia w Europie i w warunkach porozumienia wszystkich sąsiadów Niemiec, tych z Zachodu i tych ze Wschodu. Również więc i w tym kontekście istnieje pewna zbieżność z apelem budapeszteńskim. Nie należy oczywiście bagatelizować rozbieżności, z drugiej strony jednak — jak słusznie zauważa FPK popierająca w pełni budapeszteński apel — gdyby ich nie było, nie istniałaby potrzeba zwoływania konferencji europejskiej, której myślą przewodnią jest szukanie porozumień.

L. KOŁODZIEJCZYK

LONDYN: Okazja dla dialogu Wschód — Zachód

Propozycje państw socjalistycznych, wysunięte na naradzie w Budapeszcie, są dla W. Brytanii okazją do aktywnienia jej własnej polityki zagranicznej i powrotu do koncepcji „Wider Europe", czyli przyłączenia się W. Brytanii do „Europy szerszej" od tej, której granice określają zachodnie pakty wojskowe czy też porozumienia zachodnich ugrupowań ekonomicznych.

Sekretarz generalny KP W. Brytanii, John Golan, twierdzi, że ten właśnie aspekt budapeszteńskich propozycji jest dla Londynu najważniejszy. Podobnego zdania jest tygodnik „Tribune", przypominając, że propozycji zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego towarzyszą konkretne oferty współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej.

Labourzystowski poseł do Izby Gmin, John Mendelson, powiedział, że W. Brytania ma obecnie okazję do zainicjowania dialogu między Wschodem i Zachodem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ponad 2300 średnich szkół technicznych • 220 specjalności zawodowych

100 tysięcy miejsc dla przyszłych techników

WARSZAWA (PAP)

Ponad 2.300 średnich szkół technicznych kształci młodzież w 220 specjalnościach zawodowych. W tym roku dla absolwentów szkół podstawowych przygotowano 100 tys. miejsc w I klasach techników.

W specjalnościach technicznych najbardziej masowe przyjęcia przewiduje się na specjalności grupy mechanicznej, reprezentującej ponad 30 zawodów, np. budowa maszyn, statków, mechanika precyzyjna, budowa aparatury pomiarowej, sprzętu lotniczego, urządzeń hutniczych i budowlanych, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych itp. Po 5-letniej nauce absolwent tych kierunków otrzymuje tytuł dyplomowanego technika-mechanika.

Drugą, atrakcyjną grupą zawodów są **specjalności elektryczne, energetyczne i elektroniczne.** Na tych kierunkach kształcenia przygotowuje się młodzież do ponad 20 różnych, bardzo interesujących zawodów np. obsługi maszyn elektronicznych, miernictwa elektrycznego i elektronicznego, budowy trakcji elektrycznych, obsługi automatów, maszyn matematycznych, elektroniki okrętowej, telekomunikacji kolejowej, aparatury radiowej i telewizyjnej, itp. Nauka na tych kierunkach trwa 5 lat i absolwent otrzymuje tytuł technika-elektryka, energetyka bądź elektronika.

Zainteresowaniem cieszą się również **zawody budowlane i chemiczne.** Absolwenci tych kierunków po 5 lub 4-letniej nauce posiadają wiedzę i umiejętności w zakresie technologii procesów chemicznych, środków farmaceutycznych, przerobu ropy naftowej, obróbki włókien sztucznych i syntetycznych, dokumentacji budowlanej, prefabrykacji budowlanej itp.

Poza tym technika przygotowują do **zawodów geodezyjnych, górniczych, metalurgicznych, ceramicznych, włókienniczych, odzieżowych, poligraficznych, komunikacyjnych, żeglugowych, rolniczych, ogrodniczych, leśnych, pielęgniarskich, ekonomicznych, hotelarskich, nauczycielskich i wielu innych z dziedziny kultury i sztuki.**

Liczby miejsc dla młodzieży do poszczególnych typów szkół, jak też i na konkretne kierunki kształcenia — dostosowane są do potrzeb poszczególnych działów naszej gospodarki. Przekroczenie liczby przyjęć lub niedobór kandydatów może spowodować dysproporcje między ilością wykwalifikowanych pracowników, a możliwością ich zatrudnienia.

Niektóre rodzaje technikum będą rezerwowały część miejsc w I klasach wyłącznie dla dziewcząt. Do tej pory wybierają one z zasady licea ogólnokształcące, stanowiąc w nich 72 proc. ogółu uczniów. Tymczasem na studia

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. **Edwarda Gierka** kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych.

W toku posiedzenia dokonano szerokiej i wyczerpującej oceny dotychczasowych przedwyborczych prac przygotowawczych oraz ustalono zadania polityczno - organizatorskie na najbliższe tygodnie.

Delegacja radzieckich związków zawodowych przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła z wizytą do Polski delegacja Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym WCSPS — **Aleksandrem Szelepinem** na czele.

Na Dworcu Gdańskim delegację powitał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — **Ignacy Loga-Sowiński.**

LIST WŁADYSŁAWA GOMUŁKI do zespołu redakcyjnego „Życia Partii"

DRODZY TOWARZYSZE!

20 lat temu uchwałą Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostało powołane „Życie Partii" — pismo poświęcone zagadnieniom organizacyjnym naszej partii.

W ciągu dwudziestolecia miesięcznik „Życie Partii", okazywał aktywowi partyjnemu istotną pomoc w pracy, zapoznawał organizacje partyjne z aktualnymi zadaniami partii, wskazywał sposoby realizacji tych zadań, ułatwiał wymianę doświadczeń.

Komitet Centralny przywiązuje dużą wagę do dalszego doskonalenia działalności informacyjnej i wychowawczej „Życia Partii" i zwiększenia wkładu pisma w zespalanie wszystkich organizacji partyjnych wokół realizacji uchwał V Zjazdu Partii. Oczekujemy, że w ścisłej więzi z instancjami i organizacjami partyjnymi, z szerokim aktywem partyjnym „Życie Partii" będzie coraz lepiej wypełniać swe zadania w umacnianiu odpowiedzialności podstawowych organizacji partyjnych za działalność gospodarczą i front ideologiczny, w przyswajaniu wszystkim członkom partii zasad statutu partii i twórczego ich stosowania w codziennej praktyce w celu umacniania kierowniczej roli partii w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Z okazji 20-lecia pisma składamy redakcji i jej współpracownikom życzenia dalszej owocnej pracy w służbie partii i socjalizmu.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Walne zebranie Śląskiego Instytutu Naukowego

Humanistyka w służbie regionu

(Obsługa własna)

Pod przewodnictwem kuratora Śląskiego Instytutu Naukowego, członka Rady Państwa i przewodniczącego Prezydium WRN tow. **Jerzego Ziętka** odbyło się wczoraj walne zebranie Śl. Instytutu Naukowego, na którym dokonano oceny ubiegłego roku w działalności tej placówki oraz zatwierdzono plany badawczo-naukowe na rok bieżący.

Wysiłek naukowy i organizacyjny Instytutu, opieka naszych władz w okresie minionych 12 lat, sprawiły, że ze skromnej placówki, opierającej swoją początkową działalność jedynie na współpracownikach, stał się on poważnym ośrodkiem rozwoju myśli humanistycznej, liczącym się nie tylko w skali naszego regionu, ale także w kraju.

Na 25-lecie PRL przychodzi on z pokaźnym dorobkiem naukowym, który przyczynił się efektywnie do spopularyzowania problematyki naszego regionu, szczególnie w zakresie współczesnych przemian społecznych, politycznych i kulturalnych województwa.

O znaczeniu tego dorobku naukowego w ideowo-politycznym wychowaniu społeczeństwa mówił w swoim przemówieniu tow. **Jerzy Ziętek:**

„Efekty prac badawczych Instytutu są z każdym rokiem bogatsze i poważniejsze. Ukazują one postępowe tradycje regionu, a także przemiany spo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

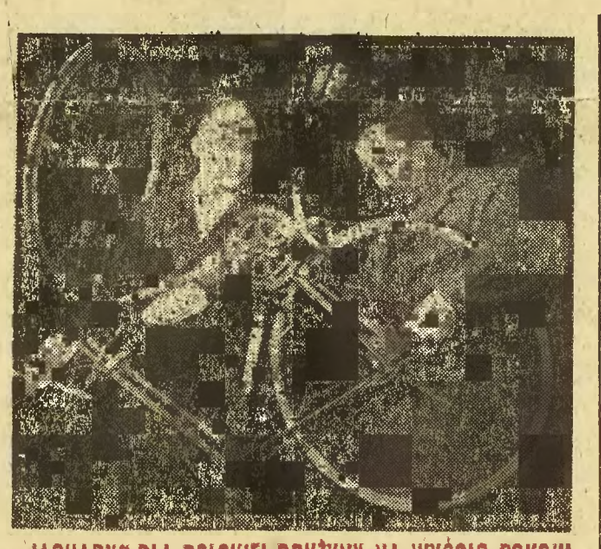

„JAGUARY" DLA POLSKIEJ DRUŻYNY NA WYŚCIG POKOJU

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy zakończyły montaż pierwszej serii (14 sztuk) rowerów wyczynowych „Jaguar Special", przeznaczonych do treningu naszej kadry narodowej. Następną partię tych rowerów, już po wprowadzeniu ewentualnych poprawek, kolarze odbiorą przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju. Warto przypomnieć, że nasze drużyny na ten wyścig od wielu już lat startują na rowerach produkowanych w ZZR w Bydgoszczy. Na zdjęciu: ostateczna kontrola gotowych „Jaguarów". CAF — Gill

25 LAT POLSKI LUDOWEJ

NA JUBILEUSZ

Górnicy pięciu kopalń ubiegają się o tytuł „Najlepszego eksportera"

(Informacja własna)

W okresie poprzedzającym jubileusz 25-lecia Polski Ludowej ludzie pracy województwa katowickiego stale występują z nowymi inicjatywami gospodarczymi. Zaliczyć należy do nich zainicjowaną przez kopalnię „Dymitrow", nową formę **socjalistycznego współzawodnictwa** między kopalniami węgla kamiennego, o tytuł **„Kopalni — najlepszego eksportera".**

Na apel bytomskiej kop. „Dymitrow" odpowiedziały dotychczas załogi kopalń: „Kleofas", „Polska", „Miechowice", i „1 Maja". Np. górnicy kop. „1 Maja" w Rybnickim Okręgu Węglowym, zobowiązali się kierować na eksport 75 proc ogółu wydobycia węgla gazowo-koksowego typu 35.

Mając na względzie sprawę upowszechnienia tej nowej i pożytecznej dla gospodarki formy współzawodnictwa, Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników w Katowicach zorganizował w sobotę spotkanie przedstawicieli aktywu gospodarczego i związkowego z zarządów okręgowych, zjednoczeń i kopalń — które zainicjowały nową formę rywalizacji o najlepsze wyniki w produkcji eksportowej. W spotkaniu uczestniczyli także: zastępca kierow-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Kosmos-274"

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS podaje, że w dniu 24 marca wprowadzony został na orbitę radziecki sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 274".

Wszystkie urządzenia znajdujące się na pokładzie sputnika działają sprawnie.

Rząd francuski zatwierdził projekty reform

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

Rada zatwierdziła ostateczny projekt ustawy w sprawie zmiany uprawnień senatu i reformy administracji terenowej. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie w czasie referendum w dniu 27 kwietnia. Francuscy wyborcy będą mogli odpowiedzieć jedynie „tak" lub „nie" na wiele skomplikowanych i ważnych problemów, gdyż rząd francuski zdecydował, że w referendum postawione zostanie tylko jedno pytanie.

W czasie dwu i półgodzinnej dyskusji gabinet szczegółowo omówił projekt ustawy i wprowadził szereg istotnych poprawek w stosunku do projektu wstępnego. Na zakończenie posiedzenia zabrał głos prezydent de Gaulle, który podkreślił niesłychanie doniosłe znaczenie projektowanych reform.

Odezwa FPK

PARYŻ (PAP)

Francuska Partia Komunistyczna wezwała ludność kraju do głosowania „nie" w referendum w sprawie zmiany podziału administracyjno-terytorialnego Francji i reformy senatu. W odezwie, FPK podkreśla antydemokratyczny charakter projektu rządowego, celem którego jest umocnienie władzy wielkich monopoli.

Bonony i pomidory na świątecznym stole

Centrala handlu „Hortex" wyeksportowała w zeszłym roku 250 tys. ton warzyw, owoców i przetworów. Szczególnym powodzeniem cieszyły się polskie mrożonki i owoce. Sprzedano również 65 tys. ton cebul, przede wszystkim do krajów zachodnioeuropejskich, a także do krajów, gdzie zbiory nie dopisały.

Pomyślne transakcje eksportowe pozwoliły na import większej ilości owoców i warzyw. Zakupiono m. in. większe ilości bananów, a obecnie rozpoczęła się dostawy 330 ton pomidorów gruntowych zakupionych w ZRA i 200 ton pomidorów szklarniowych z Bułgarii. Szczyt dostaw przypadnie na dni przedświąteczne. (AR)

Agresor izraelski wszczął 4-godzinną wymianę ognia nad Kanałem Sueskim

Wojownicze wypowiedzi Ebana

KAIR — PARYŻ (PAP)

DOWÓDZTWO sił zbrojnych ZRA zakomunikowało w poniedziałek, że w godzinach rannych izraelski czołg oddał strzały na pozycje wojsk arabskich, na południe od Jeziora Gorzkiego. Ogień nie spowodował strat i wojska egipskie nie odpowiedziały na prowokację.

O godzinie 8.40 artyleria i czołgi izraelskie otworzyły ogień na Suez i port Tufik. Żołnierze egipscy bezzwłocznie odpowiedzieli ogniem, aby uciszyć działa izraelskie.

AFP donosi z Kairu, że po południu ogłoszono tam komunikat wojskowy informujący, iż wymiana ognia w strefie Kanału Sueskiego między artylerią izraelską a egipską trwała około 4 godzin. Wstrzymanie ognia nastąpiło wkrótce po południu.

NOWY JORK — KAIR (PAP)

Minister spraw zagranicznych Izraela **Abba Eban** przed swym odlotem z Nowego Jorku do kraju jeszcze raz potwierdził wrogie stanowisko swego rządu, wobec pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Izrael — powiedział Eban — nigdy nie podda się żadnym decyzjom podjętym w wyniku porozumienia 4 mocarstw.

Eban sugerował także, iż wyniki jego rozmów z przedstawicielami administracji waszyngtońskiej są optymistyczne i stwierdził, iż jego zdaniem stanowisko USA w sprawie konfliktu bliskowschodniego nie uległo żadnej zmianie.

Demonstracja przeciwko NATO we Włoszech

RZYM (PAP)

W porcie Rimini odbyła się potężna demonstracja przeciwko paktowi północnoatlantyckiemu.

Do portu przybyła ludność z okolicznych regionów; demonstranci udali się w kierunku bazy lotniczej NATO. Następnie odbył się wiec, którego uczestnicy domagali się wycofania Włoch z NATO.

Z Algierii

Oskarżeni o spisek przed sądem w Oranie

ALGIER (PAP)

W Oranie przed Trybunałem Rewolucyjnym rozpoczął się 24 bm. proces 60 osób, oskarżonych o udział w szeroko zakrojonym spisku przeciwko władzom państwowym. Akt oskarżenia zarzuca przygotowywanie zamachów w celu siania anarchii w kraju. Komunikat oficjalny stwierdza na wstępie, że grupa awanturników, kierowana z zagranicy, wspomagana przez wywiady niektórych obcych krajów — odpowie przed sądem za działalność, która zagrażała najżywotniejszym interesom rewolucji i integralności terytorialnej.

42 ofiary wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatniej soboty i niedzieli na drogach całego kraju wydarzyły się 34 poważniejsze wypadki drogowe, w których 10 osób zginęło, a 32 odniosły ciężkie obrażenia.

* * *

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w ciągu ostatnich 48 godzin zanotowano 175 pożarów, w tym 16 w obiektach przemysłowych.

Jaka pogoda?

Jak podaje PIHM — w północno-wschodniej części kraju zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura od plus 2 st. na zachodzie do plus 7 st na wschodzie.

WIELKI KONKURS TRYBUNY ROBOTNICZEJ I WKZZ 1969

Każde dziecko na koloniach i wczasach

Prowadzona od wielu lat z inicjatywy naszego Komitetu Wojewódzkiego PZPR akcja „Każde dziecko na wczasach i koloniach" zyskała powszechną aprobatę społeczeństwa, przyczyniła się do tego, iż z każdym rokiem coraz więcej dzieci i młodzieży korzysta z różnorodnych form wypoczynku wakacyjnego. Również Wielki Konkurs „Trybuny Robotniczej" i WKZZ włączył tę ważną, z punktu widzenia społecznego dziedzinę, do swego programu.

Ubiegłoroczne wyniki wykazały niezbicie, jak wiele rezerw istnieje jeszcze w tej dziedzinie, jak cenna jest inicjatywa zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz inspektoratów oświaty. Wśród wielu osiągnięć jednym z ważnych jest fakt, iż dzięki konkursowi zdołano objąć wypoczynkiem letnim liczną grupę dzieci moralnie i społecznie zaniedbanych, zdołano poszerzyć formę organizowania wczasów, a także uatrakcyjnić ich program, nasycić go treściami ideowo - wychowawczymi. Podobnie jak w roku ubiegłym również obecnie stosowane będą przy typowaniu do nagród placówki kolonijne i wczasowe wyróżniające się wzorową organizacją i masowością.

Dziś na stronie 4 publikujemy szczegółowy regulamin Wielkiego Konkursu „Trybuny Robotniczej" i WKZZ z dziedziny organizacji wczasów letnich i kolonii dla dzieci i młodzieży. Przypominamy jednocześnie, iż zgłoszenia do konkursu przyjmują wszystkie inspektoraty oświaty, a także sekretariat Komisji Branżowej, mieszczący się w gmachu Związków Zawodowych, Katowice, Dąbrowskiego 23, pokój 119.

Międzynarodowa konferencja rozpoczyna dziś obrady w Moskwie

Zbrodnie wojenne nie podlegają przedawnieniu

(Od stałego korespondenta AR w Moskwie)

W PONIEDZIAŁEK 24 marca, w przededniu rozpoczęcia obrad międzynarodowej konferencji w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych otwarta została w Moskwie wystawa obrazująca zbrodnie hitlerowskie na terytorium ZSRR.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji, gen. **R. Rudienko**, oskarżyciel z ramienia ZSRR w procesie norymberskim, w artykule pt. **„Nie podlega przedawnieniu"** opublikowanym przez „Prawdę" pisze, że na okupowanych obszarach Związku Radzieckiego hitlerowcy zamordowali spośród ludności cywilnej 6.074.857 mężczyzn, kobiet i dzieci oraz 3.912.283 radzieckich jeńców wojennych. Liczba ta nie obejmuje wieluset tysięcy obywateli ZSRR, którzy zginęli w hitlerowskich obozach zagłady w Oświęcimiu, Majdanku, Dachau, w Buchenwaldzie i w innych obozach.

Komitet organizacyjny konferencji opublikował mapę hitlerowskich obozów koncentracyjnych — miejsc masowej zagłady ludności cywilnej i jeńców wojennych.

Przypominając o hitlerowskich zbrodniach na terenie Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Grecji, Belgii, Holandii, Francji i Norwegii generał R. Rudienko podkreślił, że już w czasie wojny ludzkość domagała się ukarania zbrodniarzy wojennych. **„Żądanie to dyktowało nie uczucie zemsty lecz humanizm, troska o bezpieczeństwo narodów w tej liczbie i narodu niemieckiego...". Sam charakter tych zbrodni przeciw ludzkości wymaga aby ani jeden hitlerowski przestępca wojenny nie uniknął kary. Nie do pomyślenia jest z politycznego punktu widzenia jak z prawnego i moralnego** — pisze gen. R. Rudienko — **zastosowanie przedawnienia wobec tych przestępców".**

Tymczasem w NRF zbrodniarze pozostają na wolności, nie wytacza się im nawet spraw sądowych. W 51.877 przypadkach śledztwo przeciwko winnym zbrodni hitlerowskich zakończyło się uniewinnieniem sprawców. W końcu bież. roku, pod pretekstem przedawnienia, władze NRF **znowu zamierzają**, jak w roku 1965, podjąć próbę amnestionowania zbrodniarzy wojennych, którzy do tej pory uniknęli odpowiedzialności. Gen. Rudienko podkreślił, że polityka pobłażania, uprawiana przez władze NRF wobec faszystowskich przestępców, ma bezpośredni **związek** z działalnością zachodnioniemieckich kół odwetowych.

W konferencji, która rozpoczyna się dziś, udział biorą delegacje z 18 państw Europy. Pierwszy referat wygłosi przewodniczący delegacji polskiej, minister S. Walczak.

D. POPRZECZKO

Po locie »Apollo 8«

Van Braun na arbicie oszustwa

Bardzo różne są rodzaje kłamstwa, bo też różne są cele kłamstwa. Szczególnego rodzaju kłamstwem posłużyli się dr Wernher von Braun, szef zespołu konstruktorów potężnego „Saturna V", który wyniósł na orbitę okołoksiężycową statek „Apollo 8" z Franklem Bormanem i dwoma innymi kosmonautami amerykańskimi.

Jak wiadomo von Braun był pracownikiem bazy w Peenemuende, konstruktorem rakiet V1 i V2, które miały Anglię obrócić w kupę gruzów i rzucić Anglików na kolana przed hitlerowskimi Niemcami. Von Braun uznał sukces kosmonautów amerykańskich za dobrą okazję do przypomnienia działalności osławionej bazy w Peenemuende.

Pamiętamy, byliśmy i jesteśmy pod wrażeniem wyczynu „Apollo-8", pamiętamy, że świat z zapartym tchem śledził lot wokół Księżyca, manewry na jego orbicie i powrót na Ziemię. Prasa polska określała ten lot, jako jeszcze jedno zwycięstwo człowieka w gigantycznych zmaganiach z materią i przestrzenią.

Tymczasem dr Wernher von Braun postanowił skorzystać z okazji, by wmówić całemu światu, że pokojowy program opanowania Księżyca i loty zespołów „Apollo" zaczął się w... pokojowym Peenemuende!

Otóż po locie „Apollo 8", również na ręce dr Wernhera von Brauna posypały się telegramy gratulacyjne. M. in. takie depesze otrzymał od swych współpracowników z czasów Peenemuende, od dr Eggerta, od dr Wiggerta i od niejakiego nietytułowanego Hoffmanna. Dr Wernher von Braun urodzony na terenie Pomorza Wschodniego, postanowił za te wyrazy hołdu i uwielbienia odpowiedzieć nieprzypadkowo na łamach wyjątkowego szmatławca „Die Pommersche Zeitung", który jest organem odwetowców spod znaku federalnego zarządu złomkostwa Pomorzan. W liście do redaktora naczelnego Rudolfa Oetlingera, po kilku zręcznych wstępnych komunałach, dr Wernher von Braun, aspirujący do mózgu technicznego nr 1 III Rzeszy pisze (cytujemy):

„Byłbym ponadto panu wdzięczny, gdyby przekazał pan specjalne pozdrowienia ode mnie dla wszystkich czytelników pańskiej gazety, którzy niegdyś pracowali w Peenemuende i pomagali wyprodukować pierwszą nowoczesną rakietę. Mam nadzieję, że w następnych latach uda się nam osiągnąć jeszcze znacznie dalszy postęp w dziedzinie pokojowych badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, do czego niegdyś w Peenemuende zaczęliśmy torować drogę. Serdeczne pozdrowienia, pański Wernher von Braun.

W świetle tego listu okazuje się teraz, że polskie podziemie, które wytropiło rakiety von Brauna, które z narażeniem życia wytropiło i zidentyfikowało bazę w Peenemuende, popełniło fatalny błąd jeśli nie zbrodnię — oczywiście — przeciwko „postępowi w dziedzinie pokojowych badań", gdzie — oni — hitlerowcy „niegdyś zaczęli torować drogę" pokojową w Kosmos.

W świetle tego listu okazuje się, że podobny błąd, jeśli nie podobna zbrodnię przeciwko „postępowi w dziedzinie pokojowych badań „popełnili przede wszystkim Anglicy, którzy ten „pokojowy ośrodek" SS obrócili w gruzy, zanim w gruzach znalazła się Anglia.

Do cynicznego kłamstwa, do bezprzykładnego w swej wymowie oszustwa, miesza się tu tak piękne i tak wspaniałe osiągnięcie geniuszu ludzkiego, jakim był lot „Apollo 8".

Kogo chce von Braun oszukać? Ludzi, historię? Czy też może chce zakpić z tych bohaterów podziemia i tych bohaterów przestworzy II wojny, którzy życie kładli na szalę, by ten braunowski „postęp w dziedzinie pokojowych badań" w Peenemuende nigdy nie mógł służyć zbrodniczym celom hitleryzmu?

(Interpress)

Wietnam Południowy:

Znów rozgorzały walki wokół Khe Sanh

LONDYN (PAP)

AMERYKAŃSKI rzecznik wojskowy zakomunikował w poniedziałek w Sajgonie, że amerykańscy marines rozpoczęli 15 marca operację w okolicach Khe Sanh. Dotychczas doszło jedynie do mniejszych starć, w których zginęło 10 żołnierzy piechoty morskiej USA, a 64 zostało rannych. Do jednego z takich starć doszło w niedzielę, 14 km na południowy wschód od Khe Sanh. 17 marines zostało rannych.

Rzecznik zakomunikował także, iż w niedzielę partyzanci zestrzelili w prowincji Kien Giang amerykański helikopter z napędem turboodrzutowym.

Wysokie odznaczenia dla obrońców wyspy Damanskij

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że Komitet Centralny Komsomołu przyznał wysokie odznaczenia młodym żołnierzom radzieckim za wytrwałość i bohaterstwo w obronie wyspy Damanskij na rzece Ussuri.

Orderem Czerwonego Sztandaru KC Komsomołu odznaczone zostały organizacje komsomolskie dwóch strażnic nadgranicznych. Do księgi honorowej wpisano nazwiska 8 szeregowych i podoficerów — w tym trzech pośmiertnie.

Honorową odznakę Komsomołu otrzymało pięciu młodych żołnierzy straży granicznej, a odznaczenia „Za Odwagę Wojskową" — dwudziestu jeden członków Komsomołu pełniących służbę w oddziałach straży granicznej.

Polityczno-wojskowe narady Nixona

WASZYNGTON (PAP)

W miasteczku San Clemente w stanie Kalifornia odbyła się w niedzielę narada w której uczestniczyli prezydent **Nixon**, ambasador USA w Sajgonie **Bunker** oraz zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych USA w Wietnamie, gen. **Goodpaster**. Sekretarz stanu **Rogers** i doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa **Kissinger** także wzięli udział w tej naradzie, której dalszy ciąg nastąpi w Waszyngtonie.

Amerykańscy obserwatorzy polityczni wykazują wielkie zainteresowanie dla tej kolejnej polityczno-wojskowej narady poświęconej wietnamskiej polityce USA. Zwraca się tu uwagę, że problem wietnamski był przedmiotem debaty Krajowej Rady Bezpieczeństwa i rządu, w związku z raportem przedstawionym przez ministra obrony Lairda, sporządzonym po jego powrocie z podróży inspekcyjnej po Południowym Wietnamie. Zalecenia szefa Pentagonu trzymane są w głębokiej tajemnicy, jednak jego publiczne oświadczenia nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że koła rządzące w USA w dalszym ciągu kurczowo trzymają się zbankrutowanej polityki kontynuowania działań wojennych, a nawet dążą do ich intensyfikacji.

Według oficjalnych danych Pentagonu na wyzwolone terytoria Południowego Wietnamu lotnictwo amerykańskie zrzuca co miesiąc 129 tys. ton bomb i rakiet.

HANOI (PAP)

Dziennik „Nhan Dan" opublikował w poniedziałek artykuł podpisany przez „Komentatora", w którym omawiając raport złożony przez sekretarza obrony Lairda przed senacką Komisją Wojskową, oskarżył USA o kontynuowanie wojny w Wietnamie i ostrzegł, że jeśli Stany Zjednoczone będą nadal z uporem prowadziły swą agresywną wojnę, czekają je jeszcze większe klęski.

N. Ceausescu z wizytą w Turcji

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek przybył do Ankary z wizytą oficjalną przewodniczący Rady Państwa Rumunii Nicolae Ceausescu.

Na lotnisku powitał go prezydent Turcji Cevdet Sunay i inni przedstawiciele najwyższych władz tureckich.

Nowy kryzys rządowy we Włoszech?

RZYM (PAP)

Liczne poniedziałkowe i niedzielne dzienniki włoskie wyrażają przekonanie, że rząd tego kraju znalazł się w trudnej sytuacji, grożącej nowym kryzysem gabinetowym. Przyczyną chwiejności obecnego rządu są rozbieżności wewnętrzne w łonie dwóch spośród trzech partii, należących do koalicji centrolewicy — chadecji i socjalistów.

Franco naciska na Waszyngton

Rokowania w sprawie baz USA w Hiszpanii

NOWY JORK (PAP)

Hiszpański minister spraw zagranicznych, Castiella, udał się w poniedziałek do Waszyngtonu, gdzie prowadzić będzie rokowania w kwestii przedłużenia umowy o dzierżawie przez USA baz wojskowych w Hiszpanii.

Zgodnie z tak zwanym „Układem o bezpieczeństwie", zawartym w 1953 roku i przedłużonym następnie w 1963 roku na dalszych 5 lat, Stany Zjednoczone posiadają na terytorium Hiszpanii cztery bazy wojskowe — trzy bazy lotnicze i jedną dla obsługi nuklearnych okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety „Polaris".

Termin tego układu wygasł we wrześniu ub. roku, a rozpoczęte wówczas w Waszyngtonie rozmowy na temat jego przedłużenia nie zakończyły się pomyślnie, bowiem władze Hiszpanii frankistowskiej zażądały olbrzymiej rekompensaty w charakterze „pomocy wojskowej". Stany Zjednoczone, chociaż pragną zachować te bazy, odmówiły wypłaty tak olbrzymiej sumy.

Plenum KW PZPR w Krakowie

KRAKÓW (PAP)

Z udziałem sekretarza KC PZPR — **Stefana Olszowskiego**, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — **Wincentego Kraśki** oraz ministra kultury i sztuki — **Lucjana Motyki** obradowało w poniedziałek w Krakowie Plenum KW PZPR poświęcone omówieniu głównych kierunków pracy instancji i organizacji partyjnych w zakresie upowszechnienia i rozwoju kultury.

W wygłoszonym na Plenum referacie stwierdzono, że istnieje potrzeba bardziej pryncypialnej, politycznej i ideologicznej walki przeciwko pojawiającym się tendencjom rewizjonistycznym, ciągle żywym pozostałościom kultury mieszczańskiej, snobizmowi artystycznemu i szmirze.

Polsko-turecki protokół handlowy

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje MHZ w Ankarze zakończyły się polsko-tureckie rokowania handlowe, których celem było uzgodnienie wzajemnych obrotów handlowych na kolejny okres roczny.

22 bm. podpisano protokół dodatkowy do umowy handlowej i płatniczej między Polską a Turcją z 18 lipca 1948 r., regulujący wymianę towarową między obu państwami w okresie od 1. 4. 1969 r. do 31. 3. 1970 r.

Postanowienia protokołu przewidują podwyższenie kontyngentów przeciętnie o ok. 11 proc. w stosunku do ubiegłego okresu, co oznacza istotne rozszerzenie możliwości dalszego rozwoju handlu między obu krajami.

Komisja Ekonomiczna CRZZ

obradowała nad zagadnieniem dalszego skracania czasu pracy

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek w siedzibie CRZZ odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ, wyodrębnionej na mocy uchwały Rady z dotychczasowej Komisji Ekonomicznej i Ustawodawstwa Pracy. Tematem posiedzenia było omówienie kierunków prac nad skracaniem dziennej normy pracy w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia oraz nad rozszerzaniem i wprowadzaniem systemu czterobrygadowej organizacji pracy.

Informację na ten temat przedstawił zastępca przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac — **Alojzy Firganek**. Przypomniał on, że postulaty skracania norm czasu pracy były wysuwane w czasie dyskusji przed V Zjazdem partii. Sprawa ta znalazła odbicie w uchwale zjazdu. Wiele resortów rozpoczęło już prace przygotowawcze związane z problemami skracania czasu pracy i przekazało swe propozycje do Komitetu Pracy i Płac.

A. Firganek podkreślił, że przy wprowadzaniu skróconego czasu pracy i obniżaniu miesięcznego czasu pracy w ramach systemu czterobrygadowego — głównym źródłem pokrycia niezbędnego zatrudnienia powinno być ujawnianie wewnętrznych rezerw zakładów pracy i wzrost wydajności produkcyjnej poprzez likwidowanie braków w organizacji i dyscyplinie pracy. Wygospodarowywanie rezerw powinno dotyczyć nie tylko tych zakładów, w których proponuje się skrócenie czasu pracy czy 4-brygadowość, ale we wszystkich zakładach danego resortu. Wprowadzanie zmian będzie proponowane przede wszystkim dla tych właśnie resortów, które przez ujawnienie rezerw pokryją niezbędny wzrost zatrudnienia we własnym zakresie.

Uczestnicy posiedzenia — reprezentanci poszczególnych związków zawodowych, przedyskutowali następnie szereg problemów związanych ze skracaniem dziennych norm pracy i systemem 4-brygadowym w poszczególnych branżach. Przyjęli także plan pracy Komisji Ekonomicznej CRZZ na rok bieżący.

Reakcje na apel budapeszteński

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Oficjalna reakcja brytyjskiego rządu na apel budapeszteński jest jednak, jak dotychczas, chłodna. Przyczyny jej rezerwy nie są trudne do wskazania. Po pierwsze — rząd brytyjski szczególnie w ostatnich miesiącach dał się poznać jako gorliwy orędownik NATO i rzecznik zbliżenia między Londynem a Bonn. Po drugie — rząd Wilsona stara się nadal utrzymać pozycję pierwszego europejskiego partnera USA...

Dlatego też nie wydaje się, aby rząd brytyjski był na razie zainteresowany w podjęciu apelu budapeszteńskiego, czy też w wysunięciu własnych paralelnych inicjatyw.

A. NOWALIŃSKI

BONN: Uniki i wykręty

Rząd boński nie zajął dotychczas stanowiska wobec budapeszteńskiego apelu siedmiu państw — stron Układu Warszawskiego. Zachodnioniemieckie kręgi rządzące uciekły się do spekulacji, jak np. min. spraw zagranicznych, **Brandt**, gdy ocenę apelu sprowadził do prób wywodzenia, iż dokument z Budapesztu stanowi „zaskakującą zmianę kursu taktycznego".

Sposób reagowania Bonn na apel budapeszteński potwierdza raz jeszcze niechęć NRF do wszelkich inicjatyw zmierzających do odprężenia i umocnienia bezpieczeństwa w Europie. Dał jej kolejny wyraz rzecznik rządu bońskiego **Diehl**, który w poniedziałek oświadczył, że NRF dążyć będzie do przeprowadzenia w łonie NATO konsultacji na temat apelu budapeszteńskiego, a równocześnie wyraził nadzieję, że państwa bloku atlantyckiego nie zasiądą przy stole obrad konferencji, której celem byłoby uznanie granicy na Odrze i Nysie, czy też uznanie NRD...

Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że bońskie kręgi rządzące znalazły się w kłopocie. Środki masowego przekazu w NRF nie były w stanie ukryć spokojnego, rzeczowego i konstruktywnego tonu apelu siedmiu państw socjalistycznych. Również większość polityków zachodnioniemieckich przy całym asortymencie uników i wykrętów nie odważyła się otwarcie odrzucić czy potępić idei konferencji ogólnoeuropejskiej.

Choć tego rodzaju retusze czy manewry słowne nie świadczą o zmianie znanej linii polityki bońskiej, to jednak charakteryzują klimat, w którym poczynania przeciwników odprężenia międzynarodowego stają się coraz bardziej utrudnione.

R. DRECKI

Górnicy pięciu kopalń

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nika Wydziału Węglowego KW PZPR tow. **Stanisław Duchowski**, sekretarz ZG ZZG tow. **Janusz Małecki**, dyrektorzy CHZ „Węglokoks", Centrali Zbytu Węgla i Departamentu Górniczego MGiE.

Tytuł „Kopalni — najlepszego eksportera" przyznawany będzie kopalniom węgla w dwóch grupach, w zakresie eksportu węgla koksowego (typy 34-37) oraz węgla energetycznego i gazowego (typy 31-33). Do udziału w tej formie współzawodnictwa uprawnione są jedynie te kopalnie, których produkcja eksportowa jednej z grup towarowych stanowi w danym roku co najmniej 15 proc. węgla koksowego, bądź 20 proc. energetycznego i gazowego, w stosunku do ogólnego wydobycia, przy czym o przystąpieniu do rywalizacji decyduje uchwała konferencji samorządu robotniczego.

Ocena wyników dokonywana będzie corocznie, w oparciu o materiał przygotowany przez Centralę Zbytu Węgla. O rozdziale otrzymanej nagrody pieniężnej wśród załogi zwycięskiej kopalni lub przeznaczeniu jej na inne, społecznie uzasadnione cele, zadecyduje konferencja samorządu robotniczego.

Współzawodnictwo o tytuł „Kopalni — najlepszego eksportera" — jak podkreślono podczas sobotniego spotkania — jest jedną z kilku form materialnego zainteresowania załóg rozwojem eksportu węgla, zarówno pod względem ilości jak i jakości. Dzięki wprowadzeniu np. w roku ubiegłym specjalnych dopłat za poprawę jakości, górnicy otrzymali dodatkowo prawie 300 mln zł premii.

W ostatnich latach — stwierdził dyrektor ekonomiczny CHZ „Węglokoks" tow. **Stanisław Zając** — eksport węgla zwiększa się średnio o 2 mln ton rocznie. Przy zwiększonym zużyciu na rynku wewnętrznym, powstają braki bilansowe utrudniające rozwój eksportu. Nowa forma współzawodnictwa zmierza do zwiększenia produkcji w kopalniach pracujących dla potrzeb eksportu i zwiększenia liczby kopalń-eksporterów.

Wicedyrektor Departamentu Górniczego MGiE inż. **Piotr Kloh**, stwierdzając że polski przemysł węglowy jest drugim pod względem ilości eksporterem węgla kamiennego w świecie, podkreślił celowość dalszej intensyfikacji opłacalnego eksportu. Konferencje samorządu robotniczego pięciu kopalń, które przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł „Kopalni — najlepszego eksportera" dały dobry początek. Możliwość przystąpienia do tej nowej formy współzawodnictwa ma jednak co najmniej 36 kopalń polskiego przemysłu węglowego. **(jan)**

Walne zebranie Śl. Instytutu Naukowego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

leczne i gospodarcze, zachodzące w naszym województwie. Cały szereg przygotowywanych w Instytucie monografii miast i powiatów pozwoli z pewnością na lepsze poznanie naszej pięknej ziemi i jej bogatych tradycji. Wiemy, jak ważne są te sprawy dla kształtowania świadomości, zwłaszcza młodego pokolenia.

W ubiegłym roku spełniły się marzenia naszego społeczeństwa — utworzony został Uniwersytet Śląski. W uczelni tej rozwijane także będą nauki humanistyczne. Nie zmniejsza to jednak w niczym zadań, jakie stoją przed Instytutem. Mimo niewątpliwie dużego dorobku Instytutu, wiele jeszcze pozostało do zrobienia".

Tow. Ziętek przypomniał następnie rocznice, które w br. mają szczególne znaczenie dla kraju i regionu i które odzwierciedlane będą w działalności Instytutu: 25 rocznicę PRL, 50 rocznicę I Powstania Śląskiego oraz 30 rocznicę najazdu hitlerowskiego. Wzorem lat ubiegłych Instytut czynnie włącza się do uczczenia tych rocznic, organizując sesje naukowe, przygotowując specjalne publikacje i cykle odczytów. Wszystkie te przedsięwzięcia Instytutu mają na celu ukazanie i przypomnienie społeczeństwu naszego województwa trudnych lat walki o Polskę Ludową, o obecną rzeczywistość.

Tow. Jerzy Ziętek poinformował na zakończenie o sprawie bardzo istotnej dla przyszłej działalności Instytutu: o budowie nowego gmachu Instytutu w rejonie ul. Paderewskiego. Posiadanie obszernego pomieszczenia wpłynie niewątpliwie na poprawę wyników pracy naukowej.

O bieżących zadaniach organizacyjnych Instytutu, i jego zobowiązaniach społecznych mówił następnie dyrektor Instytutu doc. dr **Henryk Rechowicz**. Zwrócił on uwagę na najpoważniejsze osiągnięcia Instytutu w ostatnich latach — na umocnienie się własnego, już licznego zespołu naukowego, który, choć jest młody, posiada na swym koncie poważny dorobek. Instytut, który w 1957 roku miał zaledwie kilku współpracowników, zatrudnia 89 pracowników etatowych, wśród nich 4 docentów i 11 doktorów, którzy awansowali już w Instytucie. Szczególnie wzmocniły się ostatnio Zakład Historii i Zakład Socjologii, stając się placówkami naukowymi najbardziej operatywnymi w obrębie Instytutu. Dyr. Rechowicz zapewnił, że wszystkie inne kierunki badań naukowych, będą w Instytucie stopniowo wzmacniane. Funkcję przewodniczącego Komisji Historyczno-Literackiej objął ostatnio red. **Wilhelm Szewczyk**, co rokuje jej dalszy pomyślny rozwój.

Doc. Rechowicz mówił następnie o użyteczności społecznej Instytutu, o jego rozległej działalności popularyzatorskiej — w formie sesji naukowych, wydawnictw popularnych odczytów, które umożliwiają szybkie przenikanie wyników naukowych do opinii społecznej i sprzyjają nawiązywaniu trwałych związków ze środowiskami społecznymi.

Na zakończenie zebrania wybrano nowe kuratorium. Do prezydium kuratorium weszli: prezes — płk. **Jerzy Ziętek**; wiceprezesi: prof. dr **Kazimierz Popiołek**, rektor Uniwersytetu Śl. i mgr **Maciej Szczepański**, redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej"; członkowie prezydium — mgr **Zdzisław Gorczyca**, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Katowicach i **Wilhelm Szewczyk**, redaktor naczelny „Poglądów".

Członkami kuratorium zostali: prof. dr **Jan Baszkiewicz** z U Śl.; mgr **Krzysztof Borucki** — dyr. Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali; prof dr inż. **Marcin Borecki** — wiceminister MGiE; mgr **Jeremi Gliszczyński**, dyr. Wyd. „Śląsk"; prof. dr **Józef Kokot**, dyr. Instytutu Śl. w Opolu; mgr **Andrzej Konieczny**, dziennikarz; doc. dr **Jacek Koraszewski**, dyr. Biblioteki Śl.; mgr inż. **Krzysztof Nowak**, wiceprzewodniczący ZG ZZG; **Paweł Podbiał**, wiceprzewodniczący ZG ZZH, mgr **Zdzisław Rabicki** wicekurator Okręgu Szkolnego Katowickiego; poseł na Sejm PRL **Roman Stachoń**, wiceprzewodniczący CRZZ; doc. dr **Michał Staszków** z U Śl.; dr inż. **Benon Stranz**, nacz. dyr. KZPW; dr **Alojzy Targ** z Biblioteki Śląskiej; mgr **Zygmunt Ujejski**, z-ca kier. Wydz. Nauki i Oświaty KW PZPR w Katowicach oraz mgr **Jan Ziemba**, wykładowca Filii Politechniki Śl. w Dąbrowie Górniczej.

(IS)

100 tys. miejsc

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyższe dostaje się tylko ok. 30 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących.

W tym roku, oprócz egzaminu z języka polskiego i matematyki, kandydaci na techników będą zdawać egzamin z przedmiotu charakterystycznego dla danego kierunku zawodowego. Jeśli ilość kandydatów nie będzie poważnie przekraczała limitu miejsc — szkoły mogą przyjmować bez egzaminów absolwentów szkół podstawowych, którzy mają b. dobre świadectwa.

Podania do szkół należy składać już od 15 maja. Egzaminy rozpoczną się w końcu czerwca.

Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie akustyki

Prof. I. Malecki odznaczony belgijskim medalem

WARSZAWA (PAP)

Członek Prezydium PAN — prof. **Ignacy Małecki** odznaczony został przez Stowarzyszenie Inżynierów Belgijskich w Liege medalem Gustawa Transenstera, przyznawanym corocznie za wybitne osiągnięcia na polu nauki i techniki.

Polski uczony otrzymał to wyróżnienie za prace w zakresie akustyki kwantowej oraz wprowadzenie do praktyki osiągnięć techniki ultradźwiękowej w skali międzynarodowej.

Medal taki otrzymało już wielu wybitnych uczonych m. in. A. Marconi (w 1934 r.), F. Joliot Curie (1941 r.), S. Tomoszenko (1948), T. Karman (1954), a ostatnio — w 1967 r. — M. A. Gwozdiew.

Uroczyste wręczenie medalu odbyło się na walnym zgromadzeniu stowarzyszenia inżynierów — w Liege.

Nowy kontrakt „Cekopu"

Fabryka papy - dla Węgier

(Informacja własna)

Centrala Handlu Zagranicznego „Cekop" podpisała ostatnio nowy kontrakt na dostawę wytwórni papy dachowej dla Węgier. Dostawcą kompletnej fabryki będzie Biuro Zbytu Materiałów Izolacji Budowlanej w Katowicach.

Jak informuje nas dyrektor tego biura inż. J. W. Łącki — zakład ten będzie już trzecią z kolei tego typu fabryką dostarczoną na eksport przez katowickie Biuro Zbytu Materiałów Izolacji Budowlanej. Zgodnie z zawartym ostatnio kontraktem dostawy dla nowej fabryki zakończone zostaną do sierpnia 1970 roku. Polska wytwórnia wybudowana na Węgrzech produkować będzie rocznie około 35 milionów metrów kwadratowych papy.

Komunikat Głównego Urzędu Ceł

W związku z częstymi przypadkami wysyłania za granicę ostemplowanych znaczków pocztowych w arkuszach lub blokach oraz wynikającymi stąd nieporozumieniami pomiędzy nadawcami a urzędem celnym, Główny Urząd Ceł wyjaśnia, co następuje:

Zgodnie z poz. 50 taryfy celnej wywozowej: (Dz. U. nr 18 poz. 120 z 1965 r.) dozwolone są do wywozu za granicę jedynie znaczki pocztowe stemplowane, wydane w Polsce po roku 1950, w ilości do 30 sztuk w jednej przesyłce, w pojedynczych egzemplarzach — luzem lub na wycinkach z kopert.

Przedbiegi wyborcze w NRF

NPD nie znika ze sceny

(Korespondencja własna P. A. Interpress z Bonn)

Wbrew optymistycznym opiniom rzeczników trzech partii, partia von Thaddena osiągnęła, podczas niedzielnych częściowych wyborów komunalnych na terenie Północnej Nadrenii — Westfalii wcale pokaźne sukcesy. Wprawdzie w jednym z okręgów wyborczych nie przekroczyła ona progu 0,5 proc., jednak w innych osiągnęła więcej niż 7 proc., co jest tym ważniejsze, że jak przypuszczano, w twierdzy SPD, czyli w Północnej Nadrenii — Westfalii, partia ta nie ma rzekomo żadnych szans.

Uderza przy tym, że właśnie SPD zapłaciła podczas tych wyborów najwyższą cenę za swoją politykę koalicyjną w rządzie federalnym, tracąc średnio od 2 do 3 proc. głosów. Pozostałe partie jak CDU i FDP zachowały w zasadzie swój stan posiadania, chociaż i on uległ niewielkiemu zmniejszeniu. Zwraca uwagę, że w niektórych powiatach znaczny sukces osiągnęły tzw. niezależne wspólnoty wyborcze. Trudno w tej chwili o dokładniejsze zidentyfikowanie polityczne tych wspólnot, można jednak przyjąć, że nie są to grupy prawicowe.

SPD-owcy utrzymują, że wyników tych nie wolno traktować jako testu do przyszłych wyborów federalnych, gdyż platformy wyborcze dotyczyły spraw lokalnych, drobnych. Są to, jak się podkreśla, najwyżej przedbiegi, które pokazują jeszcze braki w treningu. SPD pozostała bowiem najsilniejszą partią w radach powiatowych i gminnych Północnej Nadrenii — Westfalii.

JULIAN BARTOSZ

Ma/ 0-3

Z Chin

Mao'iści usuwają robotników z partii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS pisze:

Grupa Mao Tse-tunga podała w swoim czasopiśmie „Hunci", że „rewolucja kulturalna odniosła zwycięstwo" i że teraz wypada podsumować osiągnięte doświadczenia. Maoiści usiłują przy pomocy fałszywych oświadczeń oraz w atmosferze antyradzieckiej polityki i szowinizmu stworzyć w przeddzień swojego zjazdu pozory wewnętrznej pomyślności i przekonać wszystkich, że położony został kres opozycji występującej przeciwko dyktaturze Mao.

Dziennik „Żenminżipao" z 16 marca domagał się „zniszczenia tych, którzy występują przeciwko przewodniczącemu Mao". Maoiści nie mogą sprawować władzy bez ciągłych represji i czystek, ponieważ nie dowierzają oni narodowi i boją się go. Najbardziej nie dowierzają oni robotnikom.

Tak zwane „uporządkowanie partii" sprowadzało się w zakładach produkcyjnych do masowego usuwania robotników z partii. Usuwano ich za „błędy w okresie rewolucji kulturalnej", a faktycznie za aktywny udział w obronie fabrycznych i miejskich komitetów partyjnych podczas hunwejbinowskich programów. Tych skrytykowanych zazwyczaj wysyła się do odległych rejonów wiejskich dla „reedukacji".

Przed tzw. IX zjazdem grupa Mao Tse-tunga postanowiła powołać w zakładach przemysłowych tzw. obserwatorów — „hunszaobinów", aby wzmóc kontrolę nad kolektywami robotniczymi.

Nie ustaje czystka wśród inteligencji. W tych dniach w Pekinie można było widzieć dziesiątki autobusów z umieszczonymi na nich napisami: „Witamy wysyłkę pracowników naszego ministerstwa (instytutu) na reedukację przez pracę fizyczną". Owym wyjeżdżającym na wiele lat do głuchych i odległych rejonów kraju zaleca się, aby brali ze sobą jedynie motykę i książeczkę z cytatami Mao Tse-tunga.

W telegraficznym skrócie

● **Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Marszałek Polski Marian Spychalski** przesłał depeszę gratulacyjną do prof. dr Ericha Corrensa z okazji ponownego powierzenia mu funkcji przewodniczącego Rady Najwyższej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych M. Spychalski przekazał jednocześnie E. Corrensowi życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra NRD.

● **Pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht** przybył do Moskwy na sesję naukową poświęconą 50 rocznicy Miedzynarodówki Komunistycznej.

● **Inwazja na Anguillę** była przedmiotem obrad Izby Gmin. Sekretarz stanu d/s zagranicznych, Steward uparcie utrzymywał, że zbrojna interwencja brytyjska była rzeczą konieczną i powoływał się na „odpowiedzialność" jaką ponosi W. Brytania wobec stowarzyszonych z nią państw na Karaibach.

Z Jugosławii

Ponad 2 mld. dolarów długów państwowych

BELGRAD (PAP).

Jak wynika z artykułów opublikowanych na łamach belgradzkiej „Polityki", wysokość jugosłowiańskich długów państwowych wobec zagranicy wynosi ok. 2 miliardów 215 milionów dolarów amerykańskich.

Roczne wpływy dewizowe z tzw. obrotów nietowarowych (turystyka, przekazy zatrudnionych robotników za granicą, transport, tranzyt itp.) zamykają się w granicach od 700 do 800 milionów dolarów.

Początkowo planowano, aby w 1970 r. osiągnąć stan rezerw dewizowych w wysokości ok. 500 milionów dolarów. Obecnie plan zmniejszono i dąży się do osiągnięcia 350 mln. dolarów rezerwy dewizowej na koniec przyszłego roku.

»Karolinka« płaci

w grze 636 z dnia 23 marca 1969 r.

Za 1 wygraną z 5 trafieniami zł 500.506, p. o. 336 (Zabrze), 4 wygrane z 4 traf. z liczbą dod. po zł 21.482, p.o. 79 (Zabrze), p. o. 71 (Katowice), p. o. 73 (Gliwice), p. o. 117 (Mysłowice), 116 wygranych z 4 trafieniami po zł 1.728, 486 wygranych z 3 traf. + liczba dod. zł 133, 5.463 wygrane z 3 trafieniami po zł 33, 6.560 wygranych z 2 traf. + liczba dod. po zł 20, 64.058 wygranych z 2 trafieniami po zł 5.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

ZSRR – Szwecja 3:2

Wszystko, co się do tej pory działo na tafli Johannesbov było tylko „rozgrzewką" przed decydującymi pojedynkami. Ponad 10 tysięcy widzów mogło się o tym przekonać wczoraj podczas meczu rewanżowego ZSRR — Szwecja. Zwycięstwo odnieśli ponownie hokeiści radzieccy, tym razem 3:2 (1:1, 1:1, 1:0) i sukces ten może się okazać na wagę ... mistrzowskiego tytułu.

Oba zespoły stoczyły pasjonującą walkę, w której oglądano mnóstwo fajerwerków hokejowych. Wszyscy obserwatorzy mistrzostw stwierdzili jednomyślnie, że było to najlepsze spotkanie sztokholmskiego turnieju. Zaciętą walkę toczono od pierwszej do ostatniej sekundy spotkania, grę prowadzono w zawrotnym wprost tempie. Szwedzi, którzy bacznie obserwowali zwycięski mecz Czechosłowaków z ZSRR zastosowali identyczną taktykę krótkiego krycia. Tym razem zespół radziecki zagrał jednak lepiej. Przede wszystkim narzucił ostre tempo gry, próbując w ten sposób uniemożliwić przeciwnikowi stosowanie pressingu. Szwedzi jednak długo wytrzymali to zawrotne tempo walki i dopiero pod koniec ostatniej tercji wyraźnie osłab

GASTRONOMIA WYCHODZI Z IMPASU? (2)

WYŻYWIENIOWE ZAPLECZE DLA BESKIDÓW

BARBARA KNOLL

CO ROKU w pełni sezonu turystycznego i urlopowego „Trybuna Robotnicza" organizuje niedzielne wypady w rejon Beskidów. Chodzi o przekonanie się naocznie, co Beskidy — oprócz wyjątkowego piękna krajobrazu — oferują wielotysięcznym rzeszom urlopowiczów i niedzielnych wycieczkowiczów?

Kłopoty z „letnią" gastronomią

PRZYZNAĆ trzeba, że choć zwykle jeszcze dostrzegamy niemało usterek i zaniedbań w tutejszej gastronomicznej branży, poprawa jest widoczna. Czy więc można nareszcie bardziej optymistycznie zapatrywać się na szanse zgłodniałych i spragnionych na „zielonych szlakach" turystów?

I tak — i nie. Od lat bowiem lokale gastronomiczne w miejscowościach letniskowych nie mogą się uporać z problemem zasadniczym, a mianowicie z trafnym przewidywaniem napływu gości.

Lato, jak wiadomo, jest u nas kapryśne. W ciągu upalnego tygodnia restauracje i bary przygotowują się na najazd turystów, a tu masz ci los, niedziela wypada deszczowa i przedsiębiorstwa zostają z masami nie sprzedanych mięsiw i warzyw. No i ponoszą spore straty. Z kolei stają się nadmiernie ostrożne i w następną, słoneczną niedzielę, brak w lokalach dosłownie wszystkiego, a zwłaszcza napojów chłodzących i tanich, prostych dań.

Wiele restauracji zbudowanych z dużym nakładem wysiłku i kosztów w samym sercu lasów i gór, cierpi więc na chroniczny deficyt. Przy ich projektowaniu i organizowaniu nie uwzględniono bowiem w pełni specyfiki tego typu placówek.

Kłopoty sprawia zwłaszcza sezonowość popytu na usługi letnich zakładów gastronomicznych. Turystyka jest bowiem w naszym kraju nadal przede wszystkim zjawiskiem okresu letniego — nawet w okolicach górskich.

Nareszcie realne projekty rozwiązań...

PLAN rozwoju usług gastronomicznych w miejscowościach wypoczynkowych miał więc na celu nie tylko określenie liczby i lokalizacji niezbędnych, nowych obiektów, ale głównie rozpracowanie metod organizacyjnych optymalnych dla tej specjalności żywienia zbiorowego. Plan taki przygotowano w Zjednoczeniu Przemysłu Gastronomicznego w Katowicach. Wydaje się on nam bardzo sensowny i obiecujący. Znajduje bowiem sposoby na ominięcie wielu dotychczasowych raf na drodze rozwoju gastronomii turystycznej.

Najbliższe dwa lata (1969—1970) będą okresem rozbudowy usług gastronomicznych w regionie bielskim. Powstanie tu 11 nowych lokali. Baza gastronomiczna wzrośnie o 612 miejsc konsumpcyjnych. Będą to małe bary samoobsługowe, bar mleczny, kawiarnie i pijalnie piwa. Tu też, już obecnie, kieruje Zjednoczenie spora część posiadanych urządzeń chłodniczych.

Natomiast rejon Wisły, Ustronia, Istebnej i Skoczowa przeżyje wielki, inwestycyjny „boom" w latach 1971—75. Obecnie Ustroń oferuje przyjezdnym około 1.240 miejsc konsumpcyjnych. Gdyby do 1975 r. nie podjęto żadnych inwestycji, wykruszanie się substancji lokalowej sprawiłoby, iż liczba miejsc w restauracjach i barach skurczyłaby się jeszcze. A tu demografowie twierdzą, iż do 1975 r. ludność zarówno miejscowa, jak i przyjezdna wzrośnie w Ustroniu dwukrotnie... Dlatego w przewidywaniu tych zmian trzeba koniecznie rozszerzyć istniejącą bazę lokali gastronomicznych — docelowo o 1.684 miejsca. Podobny „rachunek" zrobiła i Wisła. Tutaj — gdyby do roku 1975 — nie inwestować w zaplecze gastronomiczne brakłoby aż 2 tys. miejsc konsumpcyjnych. W Skoczowie — aby sprostać potrzebom narastającego lawinowo ruchu turystycznego — zajdzie potrzeba zdwojenia istniejących zasobów gastronomii.

Do końca bieżącej 5-latki Ustroń otrzyma na stoku Hermanicy nową restaurację na 150 miejsc. W Wiśle budowana jest na Jarzębatej wielka 300-osobowa kawiarnia o tym samym imieniu.

Z ważniejszych obiektów projektowanych na lata 1971—75 należy wymienić generalną rozbudowę restauracji „Czantoria" w Ustroniu — Polanie, tuż koło wyciągu. Wzbogaci się ona o 300 miejsc konsumpcyjnych i o 100 miejsc hotelowych. W centrum Ustronia powstanie 400-osobowy kombinat gastronomiczny, złożony z barów: samoobsługowego i mlecznego oraz kawiarni. Podobny, nieco mniejszy kombinat, wyrośnie koło stacji kolejowej. 4 samoobsługowe pawilony gastronomiczne, kilka nowych kawiarń i kawiarenek oraz cztery „bistra" zamkną długi rejestr inwestycji gastronomicznych w Ustroniu.

W tym samym czasie koło dworca PKS w Wiśle też wyrośnie typowy, centralny kombinat gastronomiczny (sam-bar, bar mleczny, kawiarnia i restauracja). Drugi tego rodzaju obiekt otworzy swe gościnne progi tuż obok dworca kolejowego. Na stoku Partecznika i w osiedlu Zacisze uruchomione będą dwie kawiarnie. Trzy dalsze pawilony gastronomiczne (po 80—150 miejsc każdy) zostaną usytuowane w różnych rejonach miasta. Bardzo już wyeksploatowane stare lokale „Foltula" w Wiśle-Czarnem i „Turystyczna" w Głębcach czeka przebudowa i modernizacja. To samo dotyczy restauracji w Gościejowie. Pawilon „Przy Zaborze" liczyć będzie 120 miejsc konsumpcyjnych i 20 miejsc noclegowych.

Ożywiająca się coraz bardziej, przepiękna Istebna, też czyni starania o jeszcze jedną restaurację na 150 miejsc. Ważną, od lat postulowaną inwestycją będzie hotel (na 100 miejsc) na Kubalonce stanowiący integralną część restauracji o tej samej nazwie. Bowiem pozbawiona dotychczas zaplecza hotelowego, ta dość droga reprezentacyjna, typowana na dansingowe zabawy restauracja była chronicznie deficytowa. Pieszy turysta rzadko tu docierał, bo obiekt położony jest na uboczu. Zmotoryzowany natomiast, nie mógł korzystać z oferowanych mu atrakcji typu barowego, jako że obowiązuje go ścisła abstynencja. Szansą organizowania w „Kubalonce" dwudniowych weekendów niewątpliwie pozwoli na właściwe wykorzystanie tego lokalu

Nowoczesna gastronomia na chłodni stoi...

WARTE uwagi są przede wszystkim nowe zasady organizacyjne, na jakich będzie pracować większość zakładów gastronomicznych na tych uzależnionych od kaprysów pogody turystycznych szlakach. Projektodawcom zależało na opracowaniu systemu gwarantującego minimum ryzyka handlowego dla gastronomii a równocześnie zabezpieczającego pełne zaspokojenie niewymiernych ilościowo potrzeb konsumentów.

W większości lokali, rozbudowane będą nie zaplecza kuchenne, lecz magazynowe i chłodnicze. W dobrych pomieszczeniach chłodniczych można przechowywać — bez najmniejszej dla nich szkody — zamrożone półprodukty, a także gotowe potrawy i koncentraty spożywcze nawet przez parę miesięcy. W razie napływu turystów, wyjmuje się mrożonki z magazynu, przyrządza naprędce i karmi zgłodniałych wycieczkowiczów, wykorzystujących słoneczny, letni dzień na wypad w góry. Gdy deszczyk mży i mieszczuchy siedzą przy telewizorach gastronomia wprawdzie nie zarabia ale i nie traci. Dysponuje bowiem żelaznymi zapasami w stanie gwarantującym długotrwałe przechowywanie.

Ten system zostanie wprowadzony już w roku bieżącym w lokalach Beskidzkich Zakładów Gastronomicznych. Przedsiębiorstwo to dysponuje niewykorzystaną kuchnią — matką, która winna dostarczać tańszym lokalom gotowe posiłki do zamrożenia. Droższe, ekskluzywne placówki wprawdzie będą miały własne kuchnie i mistrzów rondla, ale większość pracochłonnych operacji, jak: obieranie ziemniaków, warzyw, rozbiór tusz mięsnych, przerzuci się też na barki pracowników kuchni — matki.

Korzyści takiej organizacji są ogromne. Nie będzie już sytuacji, w której zgłodniały spóźniony turysta, stawał przed widniem pustej spiżarni w ostrożnych restauracjach. Zawsze bowiem będą w pogotowiu żelazne zamrożone zapasy, łatwe do błyskawicznego przyrządzenia. W dodatku system ten pozwala na duże oszczędności, jeśli chodzi o zatrudnienie. Spore oszczędności wynikną także z możliwości budowania lokali bez zaplecza kuchennego lub z bardzo skromnym zapleczem do wykańczania dań i odgrzewania ich. Już obecnie WZPG kieruje znaczne zasoby urządzeń chłodniczych różnego typu do podbeskidzkich zakładów, przygotowując w ten sposób grunt pod zmiany w zasadach masowego żywienia.

Kto za to zapłaci?

W SUMIE, w latach 1969—75, beskidzka gastronomia wzbogaci się o 44 zakłady, które pozwolą jednorazowo nakarmić 4.366 osób. Poza tym przy kombinatach gastronomicznych położonych na szlakach turystycznych — powstanie 220 miejsc hotelowych.

Jednak te poważne zamierzenia inwestycyjne mogą w toku realizacji napotkać na przeszkody. Całość inwestycji w tym regionie kosztować ma 150 mln. zł. 260 miejsc konsumpcyjnych uzyskamy w ramach inwestycji towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu i wypoczynkowemu. 1.306 miejsc w lokalach gastronomicznych przyniosą wspólne inwestycje różnych instytucji. Odpowiedzialność za zorganizowanie 2.800 nowych miejsc konsumpcyjnych oraz zaplecza hotelowego spada na Woj. Zjednoczenie Przemysłu Gastronomicznego. Otóż są spore kłopoty z uzyskaniem z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego niezbędnych na ten cel pieniędzy. A są to wszak inwestycje konieczne. Bez nich za parę lat sytuacja na odcinku żywienia zbiorowego w Beskidach nie tylko się nie poprawi — a wręcz pogorszy! I to w chwili, gdy zwiększona liczba dni wolnych od pracy spotęguje masowy już teraz napływ turystów na górskie szlaki.

Czy nie warto by się więc zastanowić nad sposobami uzupełnienia skromnej kiesy inwestycyjnej WZPG? Obiektami położonymi z dala od centrów, na prawdziwie górskich szlakach, można by chyba zainteresować GKKF, albo uznawszy ją za obiekty integralnie związane z programem upowszechnienia sportu i turystyki znaleźć dla ich realizacji środki np. z „Karolinki"?

Trzeba też koniecznie zmobilizować władze terenowe a zwłaszcza Wojewódzka Komisję Rozdziału Robót, aby te obiekty dostały się w „ręce" możliwie najlepszych wykonawców. Obecnie stosowany w gastronomii system gospodarczy starcza zaledwie no, na przerobienie sklepu tytoniowego na „bistro", lecz nie zapewni terminowej i właściwej budowy kombinatu gastronomicznego na kilkaset miejsc.

Jeżeli tę pomoc dla WZPG uda się zmobilizować — powstanie pierwszy w kraju, doskonale pomyślany i nowoczesny kompleks zaplecza gastronomicznego. Bez niego beskidzki okręg turystyczny, nie spełni swoich ważnych, rekreacyjnych funkcji, na które liczą mieszkańcy Czarnego Śląska.

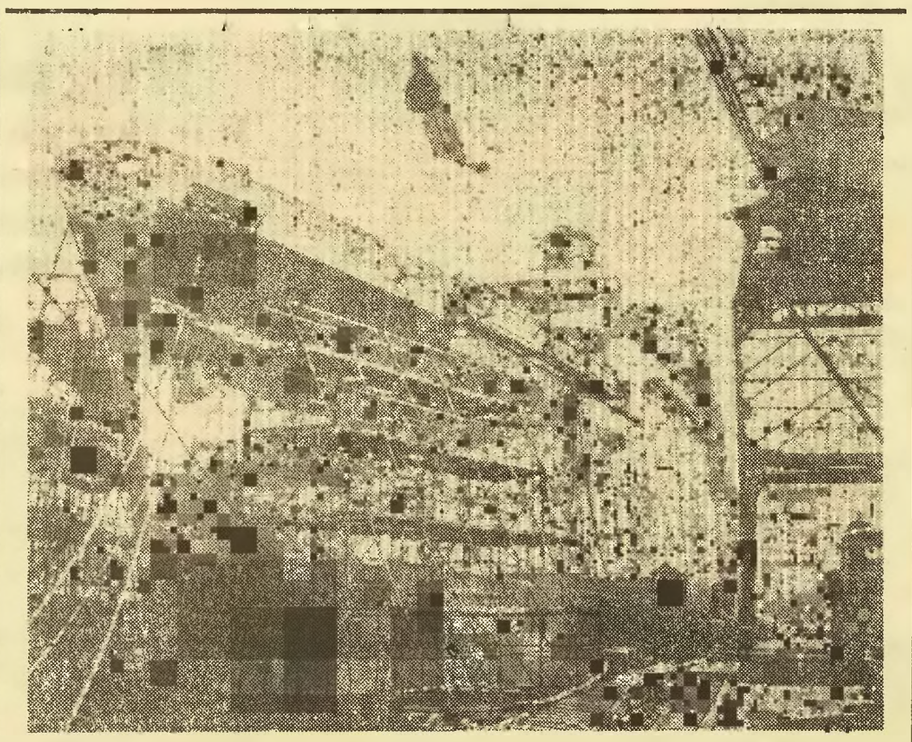

„Stefan Batory" przyjmuje na pokład dziesiątki ton nowego sprzętu i wyposażenia.
(Foto — AR T. Radecki)

LIST Z WYBRZEŻA

KRÓLEWSKA ZMIANA WARTY

TOMASZ MIECIK

GDAŃSKA Stocznia Remontowa — pięć kilometrów nabrzeży buchających parą, wodą, sprężonym powietrzem, gazami technicznymi i energią elektryczną. Jeden z największych tego typu zakładów w Europie północnej. Co roku leczą się tu i odświeżają statki dwudziestu kilku bander pod czujnym okiem 11 towarzystw klasyfikacyjnych.

Ale tegoroczny marzec jest wprost wyjątkowy. Spotkali się tu nasi dwaj „królowie" — „Batory" i Stefan Batory", zastępujący swego poprzednika już w kwietniu na północnoatlantyckim szlaku, a jakby na dokładkę, statki te przedziela „Dar Pomorza". Widok przepyszny, chwila stosowna do refleksji nad historią żeglugi i porównań.

STARY I NOWY

A więc nasz nowy statek flagowy Polskiej Marynarki Handlowej jest akurat o połowę młodszy od 32-letniego „Batorego". Jest o prawie 7 metrów krótszy i około pół metra węższy. Oba statki posiadają identyczną (7) ilość pokładów. Za to różnią się napędem: „Batory" ma 2 silniki spalinowe Sulzera, dające moc napędu 12.500 KM, natomiast „Stefan Batory" ma 1 turbinę parową dwustopniową dającą moc 8.500 KM. Prędkość eksploatacyjna nowego naszego flagowca jest o 1 węzeł mniejsza od prędkości „Batorego". Oba statki mają po 4 ładownie, z tym, że stary „Batory" ma je sporo pojemniejsze.

Rozpoczynający służbę na północnym Atlantyku „Stefan Batory" jest klimatyzowany i posiada system stabilizacji kołysań, której nie miał jego poprzednik. „Batory" natomiast ma wzmocnienia przeciwlodowe, których nie posiada jego następca. Z kolei „Stefan Batory" góruje nad swoim poprzednikiem większym komfortem pomieszczeń pasażerskich, posiada krytą „promenadę, zapewniającą spacery i oglądanie widoków morza — nawet w czasie złej pogody.

JAK GO KUPILIŚMY

Droga do nowego statku flagowego Polskiej Marynarki Handlowej przez dłuższy czas skupiała na sobie zainteresowanie całej polskiej opinii publicznej. Nie była to droga ani krótka, ani łatwa. Jej historię opowiedział ostatnio na łamach „Morza" jeden z dyrektorów „Centromoru"...

Ponieważ następcę „Batorego" można było zbudować jedynie w krajach Europy zachodniej za dolary. Polska zaś nie dysponowała tak wielką sumą wolnych dewiz, nasze władze zadecydowały, że za statek zapłacimy „czarnym złotem", czyli węglem. Odbiorcami naszego węgla którzy równocześnie budowali statki pasażerskie, były w tym czasie Włochy i Francja. Ze stoczniami tych krajów prowadzono pierwsze rozmowy na temat budowy nowego statku pasażerskiego o pojemności ok. 20.000 BRT i prędkości 22 węzłów za cenę około 22 milionów dolarów. Ponieważ w trakcie rozmów okazało się, że koszt budowy znacznie tę sumę przekroczy, powstał problem, skąd wziąć brakujące miliony?

Kiedy toczyły się na ten temat konsultacje, w światowej żegludze pasażerskiej nastąpił nagły, nieoczekiwany krach. Armatorzy zaczęli w pośpiechu wyprzedawać statki. Fachowcy wróżyli, że do 1980 roku pasażerska linia żeglugowa na Atlantyku przestanie w ogóle istnieć.

W tej sytuacji nasze władze nie zdecydowały się na zakup nowego statku i postanowiły za sprzedany za granicą węgiel zakupić kilka masowców, które są bardziej pewną lokatą kapitału i mogą przynosić zyski gospodarce narodowej przez wiele następnych lat. „Centromor" rozpoczął więc poszukiwanie używanego, ale znajdującego się w dobrym stanie statku. Kilka sprzedawanych obiektów nie odpowiadało naszym wymaganiom, kilka transakcji nie doszło do skutku. Oferowane statki były dla nas albo za małe, albo za stare.

AGENCI SZUKAJĄ...

Tymczasem sytuacja stawała się nerwową: „Batorego" należało wycofać z linii, a następcy ciągle nie było. Agenci „Centromoru" rozpoczęli ponowną penetrację rynków — francuskiego, brytyjskiego, greckiego, aż odnieśli sukces. Kiedy tamci oferowali nam statki za 8 do 15 milionów dolarów, Holendrzy zaproponowali nam swojego „Massadma" za kwotę znacznie skromniejszą, ale „tak jak stoi i za gotówkę". Rozpoczęły się rozmowy i inspekcje, prowadzone przy udziale fachowców z Polskich Linii Oceanicznych. W czasie pertraktacji przedstawiciele „Centromoru" uzyskali obniżkę proponowanej ceny, zakupując ostatecznie dzisiejszego „Stefana Batorego" za prawie dziesiątą część wartości nowego statku.

Za kilkanaście dni „Stefan Batory" będzie gotowy do przyjęcia 861 pasażerów. Ale na razie krząta się na nim dwa razy tyle stoczniowców.

Modernizacja „Stefana Batorego" zostanie zrealizowana w dwóch etapach. Pierwszy, będący właśnie na ukończeniu, obejmuje normalny okresowy remont statku tzw. „klasowy", oraz dostosowanie go do wymagań polskich przepisów, przy pewnych zmianach wystroju wnętrz oraz sylwety statku. Drugi etap — obejmujący przebudowę pomieszczeń pasażerskich, powiększenie pomieszczeń ogólnych, wybudowanie sali widowiskowej, sali gimnastycznej, pokoju muzycznego, przebudowę sali jadalnej oraz barów — będzie zrealizowany w czasie następnej zimy 1969 — 1970. r.

• • •

„Stefan Batory" wchodzi na szlak. Jak mu na nim będzie? Zapewne dobrze, bo pasażerowie, którym ma służyć — „amerykańscy Polonusy" — to ludzie zazwyczaj leciwi, mający czas, nie łasi na prędkość „Boeingów". A statek to statek: i tańszy, niż przelot samolotem, i można zabrać bez dodatkowych opłat dużo bagażu i można na nim odpocząć od szybkiego amerykańskiego życia, i wreszcie dojechać wprost do polskiego portu bez kłopotliwych przesiadek.

A więc pomyślnych wiatrów...

Wielka kodyfikacja prawa karnego

POSŁOWIE ZGŁASZAJĄ POPRAWKI

ZYGMUNT DZIUBEK

W Sejmie po pierwszym czytaniu znajdują się 4 podstawowe akty prawa karnego: kodeks karny, kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy i ustawa o zwalczaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz odpowiednie przepisy wprowadzające. Obecnie, projekty nowego k.k. oraz k.p.k. — po wielomiesięcznej dyskusji — zostały zaakceptowane przez sejmową Komisję Wymiaru Sprawiedliwości, która uwzględniła także szereg postulatów innych komisji sejmowych oraz wojewódzkich zespołów poselskich. Tak więc prace przy wielkiej polskiej kodyfikacji karnej zostaną już niedługo zakończone.

Na łamach „TR" wielokrotnie przedstawialiśmy projekty nowych aktów prawa karnego. Dzisiaj pragniemy omówić **zmiany** jakie sejmowe komisje wprowadziły do projektów kodeksów karnego i postępowania karnego. Oczywiście, po drugim czytaniu w Sejmie — w czasie debaty generalnej — mogą zostać wprowadzone dalsze poprawki.

W interesie gospodarki

Projekt nowego kodeksu karnego, w części poświęconej zjawiskom społeczno — ekonomicznym wprowadza m. in. szereg przepisów formułujących na nowo stosunek prawa karnego do niektórych zagadnień jakie wyłoniły się w rezultacie dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej i postulatów związanych z kierunkami dalszego jej rozwoju. Nic więc dziwnego, że poselska dyskusja, jak również dyskusja w środowisku prawniczym koncentrowały się m. in. na problemach **brakoróbstwa** oraz tzw. **ryzyka** gospodarczego i badawczego.

W toku dyskusji skreślony został m. in. zawarty w projekcie kk przepis: „Kto w zakładzie produkcyjnym, będąc odpowiedzialnym za jakość produkcji lub kontrolę jakości, przeznacza lub wprowadza do produkcji, do obrotu lub użytku, wyroby przemysłowe o jakości rażąco niższej od ustalonej dla takich wyrobów przez właściwe organy albo oczywiście nie nadające się do użytku, do którego są przeznaczone, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Tej samej karze podlega, kto, pełniąc w przedsiębiorstwie handlowym funkcję kierowniczą, dopuszcza do obrotu wyroby określone wyżej". Skreślono również przepis, dotyczący odpowiedzialności za jakość wykonania, albo przyjęcie robót budowlanych i remontowych.

Posłowie stanęli na stanowisku, że brakoróbstwa, jako zjawiska społeczno — ekonomicznego nie da się skutecznie zwalczać przy pomocy **sankcji** karnych. Potrzebne tu są inne środki — głównie o charakterze ekonomiczno — wychowawczym.

Tu, na marginesie warto dodać, że na wniosek Komisji Handlu Wewnętrznego przepis przewidujący karę w stosunku do tych, którzy przy sprzedaży towaru oszukują nabywcę co do ilości, wagi, miary, gatunku lub ceny — został **rozszerzony** na sferę usług świadczonych klientom.

W przedmiocie ryzyka gospodarczego oraz badawczego posłowie postanowili zmienić przepis zawarty w projekcie kk, który głosił: „Kto działa w celu osiągnięcia znacznej korzyści gospodarczej, jeżeli wielkość spodziewanej korzyści poważnie przekracza rozmiar powstałej szkody, a prawdopodobieństwo takiej korzyści jest w chwili działania znacznie wyższe od prawdopodobieństwa nastąpienia szkody (ryzyko gospodarcze), albo działa w ramach planowanych prac badawczych lub eksperymentów technicznych i ekonomicznych, prowadzonych z uwzględnieniem aktualnego stanu wiedzy, przy należytym rozważeniu istotnych okoliczności i niebezpieczeństwa, związanych z tymi pracami (ryzyko badawcze) — nie popełnia przestępstwa gospodarczego".

Posłowie uznali, że **w praktyce** trudno rozgraniczyć o jaką formę ryzyka chodzi, należy więc **łącznie** traktować zarówno ryzyko gospodarcze jak i badawcze. Sam przepis o dopuszczalności ryzyka ma jednak głębokie uzasadnienie **społeczne**. Spotkał się on z wysoką oceną zarówno naukowców jak i działaczy gospodarczych, którzy uznali go za skuteczny środek przeciwko **asekuranctwu**. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości postanowiła wprowadzić pojęcie ryzyka dopuszczalnego wg stanu wiedzy w czasie jego podjęcia, chcąc przez to podkreślić, że nie w każdej sytuacji wolno podejmować ryzyko.

W rezultacie cytowany wyżej przepis otrzymał następujące brzmienie:

„Nie popełnia przestępstwa, kto w celu przysporzenia gospodarce uspołecznionej korzyści, bądź też w celu przeprowadzenia prac naukowo-badawczych albo eksperymentów technicznych lub ekonomicznych, działa w granicach ryzyka, które wg aktualnego stanu wiedzy jest dopuszczalne, w szczególności gdy prawdopodobieństwo korzyści poważnie przekracza prawdopodobieństwo mogącej wyniknąć szkody".

W interesie obywatela

W rozdziale o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu, posłowie także wprowadzili szereg poprawek, będących wyrazem troski o życie ludzkie. M. in. podwyższono dolne i górne granice wymiaru kary w wypadku, kiedy skutkiem umyślnego czynu przeciwko zdrowiu ludzkiemu (pobicie przez dwie lub więcej osób, bójka itp.) spowodowana jest nieumyślnie śmierć człowieka. Zaostrzenie kary dotyczy zwłaszcza notorycznych sprawców bójek i nie przeczy zakładanej w projekcie kodeksu ogólnej tendencji zmierzającej, z jednej strony — do **surowego** przeciwdziałania czynom stanowiącym poważne zagrożenie społeczne, a z drugiej — do **ograniczenia represji** karnej w wypadku czynu o mniejszej szkodliwości społecznej.

W związku z tym warto podkreślić, że komisje sejmowe, zespoły poselskie, organizacje społeczne jak również opinia publiczna miały wiele wątpliwości co do definicji **chuligaństwa**. Zdaniem sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości należało to pojęcie **precyzyjnie** sformułować, zwłaszcza, że chuligański charakter przestępstwa pociąga za sobą ostrzejszy wymiar kary, postępowanie w trybie przyspieszonym, ograniczenie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary, stosowanie zaostrzonych przepisów w okresie pobytu w więzieniu itp.

Wprowadzono więc nowy przepis, który głosi:

„Charakter chuligański mają występki polegające na umyślnym zamachu na bezpieczeństwo powszechne, na zdrowie, wolność, godność osobistą lub nietykalność człowieka, na organ władzy lub administracji państwowej albo na działalność instytucji państwowej lub społecznej, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu, lub z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego".

Trudno oczywiście referować wszystkie poprawki wniesione przez posłów do projektów kodeksu karnego i postępowania karnego — należy jednak podkreślić, że są one liczne i dotyczą **zasadniczych** rozstrzygnięć.

Wszechstronne przygotowania

Nowe akty prawa karnego dostosowane do **zmienionych** warunków społeczno-gospodarczych w naszym kraju staną się niewątpliwie skutecznym instrumentem m. in. **wychowawczym**. Humanizm i praworządność — dwie naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości, tkwiące u podstaw obecnej wielkiej kodyfikacji sprawiają, że opinia publiczna łączy wiele nadziei z ich wprowadzeniem w życie.

Nowe akty prawne rodzą jednak również nowe obowiązki związane z ich realizacją. Wskazano na to m. in. w toku dyskusji Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Katowicach. Chodzi tu zarówno o doskonalenie kształcenia **kadr** prawniczych, które realizować będą w praktyce przez wiele następnych lat nowe przepisy. Chodzi bowiem o to, aby realizacja ta odbywała się w duchu **socjalistycznego** wymiaru sprawiedliwości, aby służyła zarówno interesom ogólnym jak i każdemu obywatelowi. Przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości staną także m. in. nowe zadania w dziedzinie kształtowania polityki karnej w zakresie zwalczania i zapobiegania przestępczości gospodarczej. Waga tego zagadnienia tkwi w dynamicznym rozwoju gospodarki narodowej, w zadaniach i potrzebach przemysłu oraz nauki i techniki.

Można wyrazić przekonanie, że nowe przepisy zostaną — po uchwaleniu przez Sejm — jak najszybciej, prawidłowo wprowadzone w życie.

Z MYŚLĄ O ZAŁOGDZE

KOPALNIANE INHALATORIA BARY I PRALNIE

Troska o sprawy zdrowia oraz warunki socjalno-bytowe załóg górniczych znajduje pełne odzwierciedlenie m. in. w uruchamianiu i wyposażaniu nowych placówek zdrowia oraz takich obiektów, jak stołówki, szatnie, ośrodki sportowo-rekreacyjne itp. Towarzyszy temu szeroko zakrojona działalność profilaktyczna, obejmująca przede wszystkim młodocianych oraz pracowników zatrudnionych na stanowiskach szczególnie uciążliwych dla zdrowia.

Ostatnio zapoznaliśmy się z efektami uzyskanymi w dziedzinie spraw socjalno-bytowych w kopalniach Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia PW. Załogi wielu kopalń mają już możność otrzymywania posiłków regeneracyjnych, względnie dań barowych. Uruchomiono także kioski z artykułami żywnościowymi.

Szczególnie ważnym problemem jest organizacja przyzakładowych punktów lecznictwa m. in. hydroterapii. Z inicjatywy rad zakładowych oraz dyrekcji, takie przyzakładowe ośrodki powstały ostatnio m. in. w kopalniach: „Lenin", „Murcki", „Bolesław Śmiały" i „Ziemowit". W stadium przygotowawczym znajdują się obecnie ośrodki hydroterapii (wraz z inhalatorium) przy kopalniach „Silesia" i „Jaworzno". Niezbędne jest zapewnienie tym ośrodkom kadr fachowych, zwłaszcza do obsługi skomplikowanych urządzeń. Kop. „Ziemowit" poradziła sobie w ten sposób, że po prostu wysłała kilkuosobową ekipę na przeszkolenie do Gołałkowic. Sądzimy, iż inni powinni uczynić to samo.

Jeszcze do niedawna kłopoty sprawiało załogom kopalń pranie odzieży roboczej, tym bardziej że pralnie komunalne niekiedy odmawiały świadczenia usług. Ale i w tej sprawie znaleziono wyjście; w poszczególnych kopalniach zorganizowano pralnie przy zakładowe — do prania odzieży roboczej oraz jej cerowania. Działają one już w kopalniach: „Bolesław Śmiały" i „Ziemowit", zaś kop. „Sobieski" uruchomi tego rodzaju placówkę jeszcze w br. Na jednym z posiedzeń Kolegium JMZPW wydano zalecenia zmierzające do dalszej poprawy warunków zdrowotnych i socjalno-bytowych załóg. Szczególny nacisk położono na terminową budowę pomieszczeń dla Obwodowych Przychodni Górniczych w Tychach i Jaworznie oraz dla kopalń: „Piast" i „Bolesław Śmiały". KK

TEATR

ODWIEDZINY TEATRU WROCŁAWSKIEGO

IRENA T. SŁAWINSKA

„KONDUKT", który zaprezentował w Katowicach w dniach 15 i 16 bm. wrocławski Teatr Polski (czyli teatr Skuszanki i Krasowskiego), poprzedził dość głośny swego czasu spór literacki, albowiem autor tej sztuki Bohdan Drozdowski doszedł do tematu drogą okrężną, przez pośrednictwo innego autora. O reportażu owego drugiego autora nikt już jednak nie pamięta, natomiast sztuka Drozdowskiego przetrwała próbę czasu a w dorobku autora stała się utworem najtrwalszym.

Przyjęto ją przed dziewięcioma laty niezdecydowanie. Zarzucano jej niedojrzałość formy (przedszkole dramatu, palcówka techniczna), ale jak na debiut była to niewątpliwie próba ciekawa i śmiała, sięgająca po trudny temat z współczesności. Dodajmy, iż akcja sztuki toczy się na Śląsku. Jest to opowieść o przemianach społecznych, dokonujących się w środowisku przemysłowym, napisana jednak w formie przewrotnej zabawy. Jej główny bohater nie żyje, tąpnęło w kopalni i oto jego kumple oraz delegaci z zakładu pracy odwożą go na miejsce wiecznego spoczynku do rodzinnej wsi: „Telegrama poszła, że Maniusia przywieziemy, jak trzeba, z wieńcami, żeby wieś wiedziała, że człowieka szanują po miastach, a nie tak, poszedł, przyciągnął furę i poturlał do wsi, wstydu tylko".

Jadą najpierw prostym traktem, ale że każdemu gdzieś pilno po drodze, więc wybierają skróty i w konsekwencji zepsutym samochodem osiadają na nieznanej polanie w nieznanym lesie. Sztywny jasoń pogrzebowy opada, czasu jest dużo, doskwierają upał i buty, zaczyna przeszkadzać trumna — co z nią zrobić, jak donieść — przychodzi więc czas na rozluźnienie, na odkrycie kart, na zdjęcie masek. Następuje konfrontacja posłów i realiów obyczajowych wiejsko — inteligenckich, nabrzmiewają konflikty, obsesje osobiste, wzajemne urazy i niechęci i oto jesteśmy w malowniczym mikroświatku polskim. Postacie są naturalnie mocno wynaturzone (nawet zmarły bohater pracy zostaje w końcu przez swoich kumpli „odbrązowiony"), dialogi miejscami nieznośne w swojej dosłowności, razi brak pointy dramatycznej, ale przecież w tych dwóch obrazkach rodzajowych, jakie wypełniają sztukę, zawarty został kawał rzetelnej wiedzy o współczesnym życiu.

Jerzy Krasowski uczynił z debiutu Drozdowskiego przedstawienie wyborne. Rozwinął groteskową poetykę utworu, odrealnił go i z tej prawie tragedii powstała prawie komedia — barwna, soczysta, utrzymująca w napięciu. Nie wyobrażam sobie owej pogrzebowej sztuki w tonie patetycznym — przy pewnych wulgarnościach językowych Drozdowskiego byłby to obrzydek nie do zniesienia. Na „Kondukcie" wrocławskim publiczność się śmieje, ale to nie uwłacza godności chwili i nie trywializuje jej. Granica tego, co wolno, doskonale jest zachowana. Uszanowali ją autor i reżyser. W ostatecznym efekcie sztuka ta budzi poważne refleksje, zmusza do szczerego zastanowienia się nad losem takich ludzi jak zmarły Maniuś-górnik, jak chłopcy niosący jego trumnę, którzy, choć podpatrzeni w sytuacjach bardzo śmiesznych, choć nie reprezentując cnót legendarnych bohaterów, są jednak bohaterami dnia dzisiejszego, bohaterami pracy, która decyduje o współczesnych przeobrażeniach naszego życia.

Przedstawienie miało wyborną obsadę. Magnesem przyciągającym było zapewne nazwisko Wojciecha Siemiona w roli osobliwego sekretarza partii, który nie tylko z „sakramenckim inteligentem" musi walczyć ale i z własnym, za ciasnym butem. Każda postać była tu jednak znakomicie opracowana i urzekająca swoją rodzajowością. W roli zdeklasowanego inteligenta wystąpił Artur Młodnicki, kierowcą-sprzątaczem był Witold Pyrkosz, Kazkiem i Maciejem — Ryszard Kotys i Ferdynand Matysik (w kapitalnym umundurowaniu oraz talionowym), przygodną pasażerką — chichotką — Maria Gdowska, sołtysem — Zdzisław Karczewski (wykonawców podaję na pamięć, programów nie dowieziono).

Oprawa plastyczna Krystyny Zachwatowicz, umowna — bez gąszczów leśnych — ale czytelna i dobrze przylegająca do groteskowego charakteru sztuki.

Odwiedziny teatru wrocławskiego były miłą niespodzianką, zwłaszcza, że marzec w miejscowych teatrach nie obrodził w premiery. Szkoda, że Pałac Młodzieży tak rzadko zaprasza do nas teatr Skuszanki i Krasowskiego, który kiedyś, za czasów krakowskich był niemal z każdą premierą w Katowicach. Miał on tutaj swoją publiczność, która, sądząc po ostatniej wizycie — już się zdążyła rozpierzchnąć. To szkoda. Podobno jeszcze w tym sezonie Wrocław pokazać ma w Katowicach „Rzecz listopadową" Brylla. Będzie to zatem ciekawa konfrontacja, ponieważ i teatr katowicki przygotowuje tę sztukę w opracowaniu Szajny.

DRN Katowice - Ligota podsumowuje dorobek

Wielki awans 70-tysięcznej dzielnicy

Najpilniejsze zadania — zaopatrzenie w wodę, rozbudowa sieci gazociągowej i dalsze usprawnienie komunikacji

Rady narodowe kończą kadencję uroczystymi sesjami, na których zdają sprawozdanie z 4-letniego dorobku. W Katowicach ostatnią sesję zorganizowała już DRN w Ligocie. W czasie obrad przewodniczący Prezydium — FRANCISZEK OCHMAŃCZYK oraz przewodniczący Konwentu Seniorów — radny JÓZEF CHWOŁA przedstawili dorobek Prezydium i poszczególnych komisji.

Południowa dzielnica Katowic licząca już dziś prawie 70 tys. mieszkańców zmieniła oblicze w ciągu ostatnich lat. Przyczyniła się do tego w dużej mierze realizacja zadań wysuniętych w programie Frontu Jedności Narodu oraz udział wszystkich mieszkańców w czynach społecznych. Awansowała ona do wielkiego ośrodka przemysłu i nauki.

Co zyskała Ligota w ciągu 4 lat? Na terenie dzielnicy wybudowano m. in. 14,6 km wodociągów, prawie 10 km nowej kanalizacji. Zainstalowano ponad 1000 lamp, wyremontowano 18 ulic, przy ponad 30 ulicach założono nowe nawierzchnie i chodniki. Otwarto 5 pawilonów spożywczych i 2 handlowo - usługowe, dom usług wielobranżowych pn. „Elegancja", bary i kawiarnię.

W Panewnikach oddano do użytku szpital kolejowy. Rozpoczęto budowę zespołu klinicznego Śląskiej Akademii Medycznej. Dla rozbudowującego się ośrodka akademickiego, oddano zespół domów studenckich. Powstały dwie szkoły podstawowe oraz żłobek. Rozbudowano dwie centrale telefoniczne — w Ligocie i Piotrowicach, usprawniono komunikację tramwajową między śródmieściem Katowic, a Brynowem.

Wiele prac doprowadzono do końca dzięki aktywności mieszkańców. Inspiratorami i organizatorami czynów społecznych są okręgowe komitety inicjatywy społecznej, komitety blokowe oraz radni i działacze FJN. Wartość prac społecznych w latach od 1965 do 1968 przekracza 20 milionów zł.

Wielkim awansem Ligoty jest rozbudowa przemysłu o znaczeniu nie tylko miejskim, ale wojewódzkim, a nawet krajowym. Ilustruje to chociażby przykład kop. „Wujek". Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych, Elektromontażu, Zakładów Remontowych i in.

Prezydium DRN na ostatniej sesji zgłosiło postulat i wniosek pod adresem przyszłej rady narodowej, aby w pierwszej kolejności zrealizowała ona najpilniejsze postulaty mieszkańców Ligoty. Należą do nich: zapewnienie wody mieszkańcom dzielnicy, rozbudowa sieci gazowej oraz usprawnienie komunikacji, zwłaszcza autobusowej. (j)

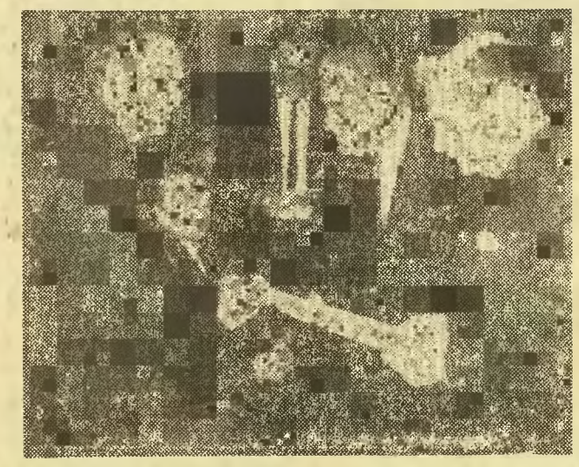

Puchary i dyplomy dla mistrzów kierownicy

Wraz ze stałym rozwojem motoryzacji zwiększają się także szereg sportowców-automobilistów. W chwili obecnej Automobilklub Śląski zrzesza pokaźną liczbę — 2.800 członków, zaś tylko w ciągu ub. roku do Klubu wstąpiło 415 osób. Na odbytym ostatnio walnym zebraniu sprawozdawczym Automobilklubu Śląskiego poinformowano o niektórych imprezach organizowanych w ciągu ostatniego okresu. Do takich należą m. in. rajdy samochodowe o charakterze turystyczno-sportowym, zjazdy „weteranów szos", wyścigi samochodowe i kartingowe itd.

Aktualnie mistrzami woj. katowickiego w poszczególnych klasach samochodowych są: w klasie I — **Jacek Żukowski** i **Ireneusz Stankiewicz**, w klasie II — **Mieczysław Spychalski**, w klasie III — **Bogusław Januszkiewicz**, w klasie IV do VI — **Rudolf Orliński** oraz **Jerzy Modyński**, zaś w tzw. klasyfikacji generalnej — **Mieczysław Spychalski**. Wszystkim wymienionym zostały wręczone puchary oraz dyplomy.

Na zdjęciu: dyplom odbiera rajdowy mistrz Śląska w klasie III — Bogusław Januszkiewicz.

KK
Foto: Z. Wieczorek

WSZYSCY JESTEŚMY WSPÓŁODPOWIEDZIALNI ZA BEZPIECZEŃSTWO DZIECI NA DROGACH!

21 „miasteczek młodzieżowych" powstaje w woj. katowickim

Już od dłuższego czasu w Katowicach oraz innych miejscowościach województwa działa liczna rzesza ludzi, których celem jest dobro dziecka. Wiele sił i pomysłowości poświęcają oni sprawom związanym z bezpieczeństwem na drogach. Dzięki różnorodnym akcjom o charakterze profilaktycznym, liczba dzieci ginących pod kołami pojazdów (mimo ogólnego stałego wzrostu wypadków) stopniowo maleje.

W celu dalszej poprawy sytuacji buduje się w woj. katowickim 21 „miasteczek młodzieżowych". Reprezentacyjny obiekt tego typu powstaje w WPKiW w Chorzowie. Wszystkie dzieci w wieku szkolnym, z Chorzowa, Katowic, Siemianowic, Świętochłowic i innych miejscowości będą przechodzić w „miasteczku" praktyczny kurs nauki chodzenia, unikania niebezpiecznych sytuacji na drogach itp.

Również zainicjowana w ub. roku pożyteczna akcja „białych beretów" dla dzieci pierwszych klas szkoły podstawowej powinna być kontynuowana. Jej powodzenie zależy jednak w dużym stopniu od tego, czy w handlu znajdzie się dostateczna ilość tych nakryć głowy. Spośród innych zamierzeń warto wymienić: konkursy rysunkowe oraz wypracowania pisemne o tematyce drogowej (w ub. roku — 750 tys. wypracowań), konkursy rysunkowe „Kreda na asfalcie", projekcje filmów krótkometrażowych; opracowywanie gazetek ściennych oraz urządzanie specjalnych gablotek w korytarzach szkolnych i świetlicach.

Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa jednego z gliwickich fotografików, który w czynie społecznym wykonał 55 barwnych fotogramów obrazujących niebezpieczne sytuacje na drogach. Wystawa tych prac była już prezentowana w 10 miastach, m. in. w Gliwicach, Zabrzu i Katowicach.

Jesteśmy w przededniu wielkiego sezonu motorowego. Wszyscy czujmy się odpowiedzialni za zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa. **KK**

Sty'owa klubo-kawiarnia

W mikołowskim MDK

Mieszczący się (a raczej należałoby powiedzieć — gnieżdżący się) w ponad 100-letnim budynku Miejski Dom Kultury w Mikołowie, poddany został generalnemu remontowi. Kosztem 190 tys. złotych przebudowuje się obecnie pomieszczenia byłej kawiarni „Klubowa", nadając im taki sam wygląd, jaki nosiły przed stukilkudziesięciu laty, kiedy to (doskonale podobno) funkcjonował tu zajazd dla dyliżansów, kursujących na trasie Wrocław — Kraków.

Zlikwidowaną kawiarnię zastąpi obecnie samoobsługowa klubo-kawiarnia o stylowym wystroju wnętrz. Będzie ona służyła jako miejsce spotkań członków sekcji zainteresowań, istniejących przy MDK raz jako miejsce zebrań wielu mikołowskich instytucji i organizacji. (rom)

Gdzie są ceny?...

Historia ciągle się powtarza: pomimo kar, stałych kontroli oraz krytyki na łamach prasy, w niektórych placówkach handlowo-usługowych permanentnie brakuje szyldzików z aktualnymi cenami towarów. Ostatnio, inspektorzy PIH wzięli pod lupę prywatne zakłady modniarskie w Katowicach. Kontrole wykazały uchybienia we wszystkich pięciu kontrolowanych placówkach. Dotyczyły one m. in. takich spraw jak brak cen na kapelusze i czapki, wypisywanie rachunków na zwykłych karteczkach lub wręcz odmowy wydania rachunków, brak wywieszek odnośnie otwarcia i zamykania sklepu itp.

Należy się spodziewać, iż winni zaniedbań i uchybień zostaną ukarani. Przy okazji sygnalizujemy, iż podobne zjawiska można zaobserwować nie tylko w zakładach modniarskich. Dodajmy, iż nie idzie nam bynajmniej o zwykłą formalność. Należy uczynić wszystko by klient nie odnosił wrażenia, iż ktoś chce go oszukać.

Wczoraj w mieście

TO JUŻ CHYBA WIOSNA

Tegoroczna zima trzymała się mocno, powodując sporo zamieszania, zwłaszcza na drogach i kolejach, właściwie już pod koniec swojej „kadencji". Ale musimy odpukać, ponieważ od kilku dni utrzymuje się prawdziwie wiosenna pogoda. Wczoraj o godz. 14 termometry wskazywały temperaturę 6 stopni C.

ŚWIĄTECZNY SZCZYT W „CZYSTOŚCI"

Dwa razy do roku spółdzielnia pracy „Czystość" przeżywa ciężkie dni. Zgłoszenia sypią się jak z rękawa i nawet przy najlepszych chęciach placówka ta nie jest w stanie wykonać wszystkich zamówień. Wczoraj rozmawialiśmy z „Czystością" i okazuje się, że już do świąt wszystkie terminy np. czyszczenia okien są zajęte. Spółdzielnia mogłaby się podjąć większych zadań, niestety ciągle cierpi na brak rąk do pracy.

KARTKI JUŻ SĄ...

W sprzedaży ukazały się już pocztówki świąteczne wydane przez „Ruch". Tegoroczny nakład opracowano według 279 projektów graficznych — 135 nowych i 144 wznowionych, spośród tych, które w ostatnich latach cieszyły się największą popularnością.

MALOWIDŁA EGIPSKIE

W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy czynna jest interesująca wystawa reprodukcji egipskich malowideł nagrobkowych. Ekspozycja składa się z około 30 barwnych płócien, wyróżnionych przez UNESCO. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK MOTOCYKLOWYCH

Poinformowano nas, że odbyło się ostatnio kolejne losowanie książeczek motocyklowych. Wylosowano 29 premii. Właściciele książeczek na które wylosowano premie w postaci motocykli zostaną powiadomieni pisemnie o terminie i miejscu odbioru premii. Następne losowanie odbędzie się 21 kwietnia br.

PIERWSZE NOWALIJKI

Pojawiły się już pierwsze nowalijki — szczypiorek, cebulka, rzodkiewka. Niestety, na razie — jak to bywa na wiosnę — dosyć drogie. Spodziewać się należy, że kilkudniowe ocieplenie spowoduje automatycznie obniżkę cen tych tak potrzebnych organizmowi naturalnych witamin.

„Fregata" w nowej szacie

Po sześciomiesięcznym remoncie otwarto w ub. sobotę restaurację „Fregata". Lokal w nowej szacie, zaprojektowanej przez inż. arch. Tadeusza Gierulę, prezentuje się bardzo okazale. Zdobią go płaskorzeźby prof. Rafała Pomorskiego i wielobarwne kompozycje ceramiczne — Marka Mosińskiego.

Restaurację wyposażono w wygodne, estetyczne meble. Całość jest naprawdę reprezentacyjna. „Fregatę" zaliczono do kategorii „S", lokal czynny będzie od godz. 9 do 23. „Piwniczka Śląska" pełniąca na czas remontu „Fregaty" dyżury niemal przez całą dobę, otwarta będzie teraz od godz. 20 do 4 rano.

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

Regulamin Wielkiego Konkursu „Trybuny Robotniczej" i WKZZ w dziedzinie organizacji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży

§ 1

W konkursie biorą udział organizatorzy różnych form wczasów: zakłady pracy, instytucje, organizacje społeczne i młodzieżowe oraz inspektoraty oświaty, które w terminie zgłoszą swój udział.

§ 2

Ocenie konkursowej podlegają wkład i wyniki pracy organizatorów wymienionych w § 1 w zakresie:

— upowszechnienia wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży z miast, osiedli, powiatów, w zakresie organizowania różnorodnych form wypoczynku dla dzieci a mianowicie: kolonii, obozów, półkolonii, wczasów w mieście, stanic, wycieczek dla dzieci ze wsi do miast, zajęć podwórkowych nieobozowego lata, małych form wczasów, imprez itp.;

— wzbogacenia form i metod pracy ideowo-wychowawczej na wczasach dziecięcych i młodzieżowych, a także w dziedzinie rozwoju form społecznej samorządności, kultury fizycznej, sportu i krajoznawstwa, śpiewu i umuzykalnienia uczestników wczasów;

— troski o zapewnienie wypoczynku wszystkim dzieciom, a przede wszystkim najbardziej go potrzebującym — ze względów społecznych oraz zdrowotnych;

— wysiłku organizacyjnego i finansowego dla zapewnienia dzieciom i młodzieży atrakcyjnego wypoczynku, a placówkom kolonijnym i obozom warunków bezpieczeństwa.

§ 3

Dodatkowe kryteria ocen (do § 2) zawarte są w regulaminie Komisji Oceny Konkursu, stanowiącym załącznik do niniejszego regulaminu.

§ 4

Zgłoszenia należy składać w terminie do 30 kwietnia 1969 r. w Inspektoratach Oświaty na specjalnych formularzach.

§ 5

Inspektoraty Oświaty zgłaszają biorących udział w konkursie do Wojewódzkiej Komisji Ocen przy WKZZ w terminie do 15 maja 1969 r. podając liczbę organizatorów i planowaną ilość dzieci objętych poszczególnymi formami akcji.

§ 6

Powiatowe (Miejskie) Komisje dokonują w czasie trwania turnusów kontroli placówek zgłoszonych do konkursu — w oparciu o przesłany wzór protokołu z kryteriami ocen.

§ 7

Powiatowe (Miejskie) Komisje Ocen, na podstawie materiałów zebranych w okresie przygotowawczym oraz przeglądów zgłoszonych do konkursu placówek typują do wizytacji przez komisję wojewódzką najlepszych organizatorów, z tym, że na każdych 5 organizatorów zgłoszonych do konkursu można wytypować do przeglądu 1 organizatora.

Wojewódzka Komisja Ocen przeprowadzi w terenie kontrolę przebiegu konkursu i w czasie od 20 lipca do 15 sierpnia dokona oceny działalności i wyników konkursu we wszystkich placówkach. Skontroluje ona również organizatorów i ustali kolejność miejsc w konkursie, po czym odpowiedni protokół przekaże Głównej Komisji Oceny i Koordynacji Konkursu do 10 września wraz z propozycjami nagród.

§ 8

Dla najlepszych organizatorów, koordynatorów i pracowników w akcji wczasów, przewiduje się nagrody pieniężne.

§ 9

Rodzaje nagród i ich przeznaczenie.

1) Nagrody pieniężne dla organizatorów:
za I miejsce — 20.000 zł — na zakup sprzętu do zajęć wychowawczych,
za II miejsce — 15.000 zł — na zakup sprzętu do zajęć wychowawczych,
za III miejsce — 10.000 zł — na zakup sprzętu do zajęć wychowawczych,
3 wyróżnienia po 5.000 — na zakup sprzętu do zajęć wychowawczych.

2) Nagrody pieniężne dla najlepszych placówek wczasowych: (do podziału pomiędzy pracowników w/g uznania komisji złożonej z przedstawiciela Inspektoratu Oświaty, zakładu pracy i rady zakładowej, oraz kierownika placówki):
za I miejsce — 25.000,— zł,
za II miejsce — 20.000.— zł,
za III miejsce — 15.000,— zł.
Wyróżnienia dla 3 placówek po 10.000 zł.

3) Nagrody pieniężne dla najlepszych pracowników odpowiedzialnych za organizację akcji letniej w zakładach pracy:
I nagroda — 1.500,— zł,
II nagroda — 1.000,— zł,
III nagroda — 800,— zł,
3 wyróżnienia po 500,— zł.

4) Nagrody pieniężne dla najlepszych koordynatorów akcji letniej w miastach — powiatach:
I nagroda — 2.000,— zł,
II nagroda — 1.500,— zł,
III nagroda — 1.000,— zł,
Trzy wyróżnienia po 800,— zł.

§ 10

W kwestiach spornych, mogących wyniknąć w związku z prowadzonym konkursem, a szczególnie z rozdziałem i przyznawaniem nagród, głos decydujący ma Główna Komisja Oceny i Koordynacji, z wyłączeniem postępowania sądowego.

KOMISJA BRANŻOWA d/s ORGANIZACJI WCZASÓW I KOLONII LETNICH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Z ukosa

Zawinił konwojent...?

Nasz czytelnik nawiązując do informacji „Takie buty" przytacza swoje skargi pod adresem handlu: „Mam trudności w nabyciu obuwia nr 43 lub 44. Wszelkie buty dla mnie są tak wąskie, że nie mogę wcisnąć ich na nogę. Zapytuję dlaczego produkuje się tak ciasne obuwie. Proszę szanowną redakcję — pisze ów czytelnik z Chorzowa — o interwencję w handlu uspołecznionym i w fabrykach w imieniu wielu osób, przeważnie w starszym wieku o wygodniejsze buty, bowiem nie stać nas na kupno drogiego obuwia na zamówienie...

Tyle mężczyźni. A kobiety? Niewątpliwie lista niewieścich skarg jest jeszcze bardziej sążnista. Miarka goryczy przepełniła się ostatnio, gdy pojawiły się w sklepach modne buty na grubym słupku z importu. Jugosłowiańskie, węgierskie o efektownych fasonach w pięknych kolorach. Szczęście byłoby pełne, gdyby nie fakt, że są to buty wyłącznie duże, dla bardzo wysokich kobiet. Dlaczego nie ma numeru 35 albo 36? — dopytują się klienki. Ano, nie ma i już — wzruszają ramionami ekspedientki — nie dostarczono!

Zaintrygowani tym faktem próbowaliśmy rozwikłać zagadkę, zwracając się do kierowników sklepów, dyrektorów domów handlowych a także centrali. Zdania były rozbieżne. W dyrekcji MHD dowiedzieliśmy się, że istotnie małych butów nie przydzielono, jednakże buty importowane mają numerację inną są większe, więc dokładnie nie wiadomo jak to jest... Ponadto dostawy są niejako automatyczne, nikt nie pyta się handlowców jakie chcieliby numery.

Natomiast zaopatrujące katowickie sklepy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Katowicach twierdzi, iż pełne zestawy numeracji dostarczono. Jeśli nie dotarły one do klienta, zapewne to wina odbiorców albo może zawinił konwojent? W każdym razie przedsiębiorstwu nic nie wiadomo o jakimś niedoborze w sklepach...

Na dwoje babka wróżyła. Jedno jest pewne. Nikt nie jest w stanie dokładnie powiedzieć jakie jest zapotrzebowanie i wymagania klientek, jak również — gdzie podziała się cała partia butów? Z. Z.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

593 ogniska - 101,649 członków TKKF

Co zrobić, żeby było więcej

Obecnie pracują na terenie województwa katowickiego 593 ogniska TKKF, zrzeszające 101.649 członków, ale ćwiczących jest szacunkowo trzy razy więcej. Są to cyfry, świadczące o poważnych osiągnięciach Towarzystwa. Nie zaspokajają one jednak ambicji śląskich działaczy i nie wyczerpują możliwości rozwoju sportu masowego w naszym województwie.

Jest jeszcze wiele dzielnic, miast, zakładów pracy — nie posiadających ognisk TKKF, a sporo tych, które istnieją, nie wykazuje większej działalności. Te fakty nie wynikają jednak z beztroski działaczy, ale trudnej sytuacji, w jakiej ogniska TKKF się znalazły. Dotacje na jednego członka TKKF wynoszą u nas bowiem 1,74 złotego i każdy dodatkowy członek TKKF obniża i tak już niską przeciętną. Należy od razu dodać, że dochody własne ognisk głównie przekraczają dotacje, ale większość wszystkich dochodów własnych, jak i dotacji pochłaniają **opłaty za wynajem sal gimnastycznych i innych obiektów sportowych**. Powstała paradoksalna sytuacja: całe dotacje państwa na sport masowy jak i większość dochodów własnych ognisk, przejmują prezydia rad narodowych, gdyż opłaty za wynajmowanie sal gimnastycznych nie zostają w szkołach, ale muszą być przekazywane do rad narodowych. Z kolei w szkołach brakuje pieniędzy na zakup sprzętu sportowego itd.

A przecież nie wszędzie tak jest. Na niedawnym plenum WKKFiT, poświęconym TKKF, przewodniczący komisji rewizyjnej ZG TKKF **Karol Rotoń** przytoczył przykład Łodzi, gdzie uchwałą Prezydium MRN ogniska TKKF korzystają z sal gimnastycznych i innych obiektów **bezpłatnie!** Czy nie można by tego u nas wprowadzić, tym bardziej że z masowych imprez ognisk TKKF jak na przykład nauka jazdy na łyżwach, nartach, nauka pływania korzysta przede wszystkim młodzież szkolna i w ten sposób ogniska wyręczają w jakimś zakresie inspektoraty oświaty.

Jak wiele jest jeszcze do zrobienia, można się również przekonać na przykładzie kobiet. Są one w wyjątkowo trudnej sytuacji, gdyż oprócz pracy zawodowej, domowej, społecznej powinny one jeszcze znaleźć trochę czasu dla siebie, dla rekreacji w ogniskach TKKF. Według rocznika statystycznego mamy w województwie, katowickim 1.825 tysięcy kobiet. Nawet jeśli odejmiemy od tego niemowlęta i emerytki to i tak 5 zaledwie tysięcy kobiet zrzeszonych w ogniskach TKKF wydaje się ilością wysoce nie zadowalającą. Niestety, wszystkie próby dalszego zwiększenia liczby członkiń TKKF rozbijają się o brak obiektów sportowych, a przede wszystkim sal gimnastycznych. Tak jest: w naszym, gęsto zaludnionym województwie brak urządzeń i obiektów sportowych jest szczególnie odczuwalny dla amatorów sportu masowego. I to chyba jest największą przeszkodą w dalszym rozwoju masowej rekreacji i sportu masowego.

Oczywiście, jest również jeszcze sporo niedociągnięć w stylu pracy TKKF. W związku z nowymi, zwiększonymi normami urlopowymi wiele uwagi poświęcić należałoby przede wszystkim **dobremu zorganizowaniu wypoczynku**; wiele w nim miejsca powinny zająć ćwiczenia rekreacyjno-sportowe. A tymczasem do tej pory sprawa ta nie była najlepiej rozwiązana. Brak było przede wszystkim porozumienia na linii TKKF — FWP.

Wiele do życzenia pozostawiała także akcja niedzielnego wypoczynku po pracy. Brak było koncepcji wycieczek, konkretnego planu sportowo-rekreacyjnego i w większości wypadków cel tych wycieczek został zmarnowany. Znacznie więcej uwagi należałoby także poświęcić tak zwanym „10-minutówkom", to znaczy wykorzystaniu przerw w pracy dla ćwiczeń rekreacyjnych. W naszym województwie są one prowadzone w 38 zakładach pracy, a bierze w nich udział zaledwie 5500 osób. Przy wprowadzaniu tych ćwiczeń napotyka się jeszcze wiele trudności i oporów ponieważ większość pracowników nie jest przekonana o celowości tych ćwiczeń. Należy więc przeprowadzić bardziej skuteczną akcję propagandową, a przede wszystkim zadbać o to by ćwiczenia te nie były jednostajne i monotonne.

O tych wszystkich sprawach szeroko mówiono na plenum WKKFiT, podejmując szereg rzeczowych wniosków, zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Postanowiono więc objąć patronatem wszystkie podstawowe ośrodki wypoczynku niedzielnego przez miejscowe ogniska TKKF, szkolić kadrę do prowadzenia zajęć i organizowanie pożytecznego wypoczynku, nawiązać w tej sprawie ścisłą współpracę z PTTK. Zaproponowano, by delegat WKKFiT w charakterze konsultanta mógł służyć radą wydziałom architektury i gospodarki komunalnej, by w budownictwie oraz eksploatacji obiektów sportowych uwzględniono rosnące potrzeby sportu masowego. Podjęto również szereg innych wniosków i uchwał podyktowanych troską o dalszy rozwój sportu masowego w województwie katowickim. Jeżeli zostaną one zrealizowane sport masowy wkroczy na drogę dalszego, szerokiego rozwoju.

ANDRZEJ MARONDEL

Mistrzostwa szkół

Poza mistrzostwami Szkolnego Związku Sportowego w narciarstwie o których pisaliśmy, przeprowadzone zostały zawody w gimnastyce i pływaniu. Miały one uroczystą oprawę, ponieważ są to imprezy w ramach obchodów 25-lecia PRL i „Dnia Olimpijczyka".

W gimnastyce w punktacji łącznej zwyciężyły. **Katowice** 207 pkt. przed Lublińcem — 192 pkt. i Ruda Śl. — 181 pkt. Dziewczęta: **klasa II** — Klence 35,9, Świtalik 35,7 Czapiok (wszystkie Zabrze) 35,0 **klasa I** — Barlak (Kat) 37,7 Mazur (Świet.) 37,3. Cegielska (Zabrze) 36,4; **klasa mistrzowska** — Kowalik 37,7. Lubaszczuk 36,7, Tomczak (wszystkie Ruda) 36,6. CHŁOPCY: **klasa II** — Ugner 51,70, Pieczka (obaj Wodzisław) 49,70, Medrek (Gliwice) 49,10, **klasa I** — Pieczka (Wodzisław) 53,10.

Gimnastycy szkół podstawowych startowali w Gliwicach. Wśród dziewcząt triumfowała **Słowińska** (Bielsko) przed Gryczycką (Wodzisław) i Wilk (Będzin) wśród chłopców — **Szymon** (Bytom), przed Wojtczykiem (Gliwice) i Hanskiem (Katowice).

Pływanie przeprowadzone zostało w Janowie. Ciekawsze wyniki: grupa „D" — 50 dow. Grzywaczyk 28,5 grupa „C" — 33 m. dow. **Szołtys** 30,0; 33 m klas. **Lemikówna** 39,8, 50 grzb. **Palasz** 41,8, grupa „B" — **Mazur** 38,0, 100 klas. **Lelonkówna** 1,34,9 100 dow. **Dolniakówna** 1,14,4, grupa „A" — 100 klas. **Zając** 1,28,8, 50 grzb. **Tomecka** 49,8.

Przyczyny słabości narciarstwa w LZS

Sam zapał nie wystarczy

W krakowskim tygodniku sportowym ukazała się notatka o mistrzostwach narciarskich Ludowych Zespołów Sportowych w Bystrej. Na podstawie wyników wysnuwa się wniosek, iż lepiej sytuowane i dotowane kluby śląskie dostały lanie od krakowskich. To fakt, iż kluby wiejskie naszego województwa straciły wiele ze swego blasku, ale prawdą jest również że nie stało się to za ich sprawą. Przykłady — prosimy bardzo.

LKS Skrzyczne Szczyrk należał do potęg w skokach narciarskich. **Antoni Łaciak** zdobył tytuł wicemistrza świata, **Antoni Wieczorek, Stefan Przybyła, Józef Huczek** i inni należeli do ścisłej czołówki krajowej, odnosili sukcesy za granicą. Był okres kiedy LKS Szczyrk odnosił wybitne sukcesy w zjazdach i nagle wszystko się rozleciało. Skończyły się sukcesy w skokach, zjazdowcy rozeszli się po innych klubach. **Przyczyna:** brak środków finansowych na utrzymanie tak rozbudowanej sekcji.

Nie da się ofiarną pracą społeczną zastąpić banknotów, zwłaszcza gdy w grę wchodzi zakup drogiego sprzętu dla zjazdowców i skoczków, kiedy trzeba jechać na zawody do Zakopanego itd. Dlatego aktyw zrezygnował z beznadziejnego wyjednywania środków na podstawowa działalność, poszedł za wskazówką Rady Głównej LZS i rozwiązał sekcję zjazdowców. Inna rzecz, coraz ciężej pracować w Szczyrku, gdzie bardzo „rozpycha się" bielski Włókniarz-BBTS, gdzie w dodatku działa także MKN Bielsko, klub posiadający poważne osiągnięcia w pracy z młodzieżą. Więc LKS wegetuje, godzi się ze wszystkim...

Na przedmieściach Bielska, w Mikuszowicach, działa kolejna sekcja LZS, znajdująca się w swym klubie w cieniu saneczkarzy, mimo to uzyskująca sukcesy. Przed 4 laty **Kazimierz Fijak** był wicemistrzem Polski juniorów, tytuł ten posiadała także **Barbara Rączka, Grażyna Adamiec** zajęła 3 miejsce. Cóż, są to sporadyczne wypadki, gdyż jeszcze nie udało się nigdy skromnemu aktywowi działaczy zapewnić sprzętu dla więcej niż 15 zawodników. Prowadzący społecznie zajęcia **Wiesław Kubica** wraz z nauczycielem z miejscowej szkoły **Józefem Niesyto** mają utalentowanej młodzieży pod dostatkiem, oby tylko był dla niej sprzęt!

Rozwiązanie może by się znalazło, gdyby polityka Rady Wojewódzkiej LZS była bardziej daleko wzroczna. W Szczyrku w magazynie klubowym leży bezużyteczny sprzęt zjazdowy, a także — nawet narty metalowe, które w Mikuszowicach byłyby wykorzystane. Czy tak trudno podjąć decyzję?...

Pomiędzy Szczyrkiem a Mikuszowicami leży Bystra. Miejscowy Ludowy Klub Sportowy znany jest dzięki sukcesom **Józefa Przybyły** — najlepszego narciarza jakiego Bystra wydała. Dziś Przybyła nie jest osamotniony: ma wsparcie w postaci **Kazimierza Kubicy** i wielu juniorów, z których **Tyrała** zapowiada się obiecująco i zdobył tytuł mistrzowski w grupie najstarszych juniorów. To wszystko wychowankowie trenera **Stefana Nikla**, który w Bystrej dobrze pracuje. Coraz więcej jednak słychać o biegaczach. Biegaczami zajął się przed dwoma laty kierownik miejscowej szkoły **Adamczyk** i chyba zrobił najbardziej błyskotliwą karierę ze wszystkich swoich poprzedników w naszym kraju. Jego wychowanek — Ślusarczyk zdobył mistrzostwo Polski na 3 km młodzików, trzecie miejsce zajęła dziewczynka. To niesłychana kariera. W cieniu klasyków wegetują zjazdowcy (prowadzi ich **Roman Biel**).

LKS „Klimczok" Bystra wyrasta na czołowy klub naszego okręgu: ma coraz większy aktyw działaczy, porwał się nawet na organizację mistrzostw LZS, które przeprowadził ku zadowoleniu startujących. (J. W.)

TRYBUNA ROBOTNICZA — organ KW PZPR w Katowicach. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, Katowice, Młyńska 1, Dom Prasy III i IV piętro. Centrala telefon. 37241-45, 37026-29. Sekretariat red. naczelnego — 303-03, zastępcy red. naczeln. — 375-85, 331-41, sekretarz redakcji — 357-63, sekretariat redakcji — 398-55, 300-22. Dział partyjny 357-35, zagraniczny — 304-16, społeczno-gospodarczy — 336-88, 371-23, ekonomiki przemysłu — 357-12, 330-28, „Magazyn Niedzielny" — 322-95, miejski 308-45, 375-64, sportowy — 322-94, 336-74, czytelnicy pytają — redakcja odpowiada — 301-37, listów — 323-73, 324-67. Redakcja nocna 343-51, 322-18 (po godz. 18). Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Katowice Młyńska 1 Dom Prasy, II piętro. Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Katowice, ul. Liebknechta 22.

WTOREK 25 marca

Marii

DYŻURY KATOWICKICH SZPITALI

Chirurgia ogólna i urazowa interna — Szpital nr 1, Bogucice, ul. Markiefki 87, tel. 392-36, laryngologia dorosłych i dzieci — Klinika Laryngologiczna ul. Francuska 22, tel. 51-40-31, chirurgia szczękowa — Klinika Stomat., ul. Francuska 20, tel. 51-40-31.

DYŻURY APTEK

Nr 20 — ul. Mikołowska 30, nr 48 — ul. Markiefki 87, nr 49 — ul. Gliwicka 99, nr 50 — ul. Jagiellońska 38, nr 110 — ul. Engelsa 4 (Szopienice), nr 113 — ul. Józefowska 73.

Dyżury stałe: nr 140 — ul. 3 Maja 33, nr 124 — ul. Obrońców Stalingradu 130 (Piotrowice), nr 112 — ul. Wyzwolenia 12 (Nikiszowiec), nr 252 — ul. Franciszkańska 2 (Ligota).

POGOTOWIA

Ratunkowe — 019, Milicyjne — 017, Sieci wodno-kanalizacyjnej — 516-094, Pomoc drogowa PZMot Katowice — 388-56, San.-Epid. — 323-39.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 018, Informacje: uniwersalna — 016, telefoniczna — 03, PKP — 360-36 do 38, PKS — 343-65, Postój taksówek — 300-10, PIH — 342-90.

OPERA

KATOWICE, duża scena, g. 19 — Fontanna Bachczysaraju.

OPERETKA

nieczynna

PRELEKCJA

KATOWICE, Klub MPiK, ul. 15 Grudnia 10, g. 19 — Prelekcja red. A. Gonczarowa „Współczesny film dokumentalny".

WYSTAWY

KATOWICE, Klub Zw. Twórczych, ul. Warszawska 37 — Galeria „Katowice" — zwiedzać można od g. 10—16; **BWA, ul. Dworcowa 13** — Malarstwo Bolesława Nowickiego (g. 11—19). **CHORZÓW Muzeum, ul. Powstańców 25** — Grafika i malarstwo o tematyce przemysłowej (g. 10—14). **GLIWICE, Dom Plastyka, Rynek 1** — Prace Oresta Wierejskiego (g. 11—19); **Muzeum, ul. Dolnych Wałów 8a** — Sztuka starożytnego Meksyku (g. 9—14); **Klub MPiK, ul. M. Strzody 5** — Wystawa prac 10 współczesnych grafików polskich (g. 10—21). **ZABRZE, Muzeum, pl. Krakowski 9** — Medale i rzeźby J. Wysockiego (g. 10—15). **BYTOM, Muzeum, pl. Thaelmanna 2** — Kultura ludu śląskiego (g. 10—15); **Klub MPiK, ul. Moniuszki 32** — Prace Eustachego Janickiego (g. 10—21); **DĄBROWA GÓRNICZA, Pałac Kultury** — Ruch Oporu w Zagłębiu i na Śląsku (g. 9—14). **SOSNOWIEC, Egzotarium** — zwiedzać można od g. 10—18. **CZĘSTOCHOWA, Muzeum, pl. Biegańskiego** — 50 lat KPP (g. 10—15)

PLANETARIUM

Godz. 17 — Ruchy Słońca; **Obserwatorium Astronomiczne** — przy dobrej pogodzie pokazy, w dzień Słońca, wieczorem do g. 21 — Księżyca i Wenus. **Obserwatorium Meteorologiczne** zwiedzać można od g. 9 do zmroku, wystawę „Przyrządy astronomiczne i pomoce naukowe" od g. 9—18.

KINA

KATOWICE: **Kosmos** — Żyć, aby żyć (16, fr. 17.00, 19.30). **Bialto** — Jak ukraść milion dolarów (14 USA, 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00). **Zorza** — Molo (16, pol. 10.00, 12.30 15.15, 17.45, 20.00). **Kino studyjne Przyjaźń** — Kamienny krzyż (16, radz. 14.45, 17.00, 19.15). **Śląsk** — Fantomas wraca (14, fr. 15.30, 17.45, 20.00). **Elektron** — Anna Karenina (16, radz. 18.00). **Pałac Młodzieży** — niecz. **Hala Parkowa** — Bohaterowie Telemarku (14, ang. 17.00, 19.15). **Milenium** — I. Skradziony balon (11, czech. 16.45) I. Kronika rodzinna (16, wł. 19.00). **Dębina** — Droga nad morzem (16, bułg. 16.30, 19.00). ZAŁĘŻE: **Apollo** — Wspaniałe wakacje (14, rum. 15.00, 17.00, 19.00). **Kleofas** — Piękna Angelika (16, fr. 16.30, 18.45). LIGOTA: **Bajka** — Beczka prochu (16, jap. 17.00, 19.30). PIOTROWICE: **Piast** — Żenia, Żenieczka i katiusza (14, radz. 17.00, 19.30). SZOPIENICE: **Blask** — Twardzi ludzie (16, fr. 17.00, 19.30). **Hutnik** — niecz. JANÓW: **Słońce** — Protegowany (16, jug. 17.00, 19.30). DĄBRÓWKA MAŁA: **Capitol** — Syn kapitana Blooda (12, fr. 17.00, 19.30).

BYTOM: **Bałtyk** — Jak ukraść milion dolarów (14, USA, 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00). **Śląsk** — Miłość blondynki (16, czech. 17.00, 19.30). **Gloria** — Cena strachu (16, fr. 17.30, 20.00). **Rozbark** — Ringo Kid (14, USA, 17.00, 19.30). **Pokój** — Człowiek, którego kocham (14, radz. 10.30, 13.00, 15.15,

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA na stanowisko magazyniera w Sekcji Papierniczej, posiadającego średnie wykształcenie i zwent. praktykę w branży papierniczej.

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH posiadających kwalifikacje zawodowe oraz praktykę,

PRACOWNICZKĘ posiadającą średnie wykształcenie oraz biegłą znajomość maszynopisma,

zatrudni **Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Katowicach, ul. Młyńska 1. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, II p. pokój nr 210 w godz. od 12 — 14.** 2577kr

---

INŻYNIERA CHEMIKA z 2-letnią praktyką w zakresie produkcji wyrobów lakierniczych względnie **TECHNIKA CHEMIKA** z 3-letnią praktyką w zakresie j.w. na stanowisku kierownika zakładu produkcyjnego — zatrudni z dniem 1 kwietnia 1969 r. **Spółdzielnia Pracy Chemików w Katowicach, ul. Andrzeja nr 10.** Dla zamiejscowych zapewnia się do końca br. mieszkania spółdzielcze. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje się w Dziale Kadr, w godz. od 7.30 do 15.30. 1730kr

---

3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowisku st. inżyniera do Dz. Technicznego, wymagana praktyka, **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisku st. technika bhp, **SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ** do Dz. Finansowego, na stanowisku st. likwidatora, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne plus praktyka lub średnie ogólnokształcące plus roczny kurs księgowości plus praktyka, na terenie Katowic i Będzina **3 ST. MISTRZÓW** wod.-kan., c.o. i gaz. — wymagane wykształcenie podstawowe, uprawnienia mistrzowskie plus praktyka, oraz na terenie Będzina, Bytomia, Chorzowa, Katowic i Zabrza — **MONTERÓW** instalacji wod.-kan., co i gaz — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Katowicach, ul. Zgrzebnioka nr 3,** tel. 510-091-2. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr pod w/w adresem. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 1937kr

---

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI, INŻYNIERÓW: MECHANIKA, METALURGA na stanowiskach inspektorów inżynieryjnych w Zakładzie Nowej Techniki, **INŻYNIERA LUB EKONOMISTĘ** na stanowisku inspektora inżynieryjnego d/s programowania szkolenia w Zakładzie Aktualizacji Wiedzy, **DOKUMENTALISTĘ** ze znajomością języka obcego w Zakładzie Informacji Naukowo - Technicznej i Ekonomicznej oraz w Zakładzie Produkcji i Usług Filmowych **KIEROWNIKÓW PRODUKCJI, EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem, **KIEROWNIKA LABORATORIUM I LABORANTÓW** do obróbki taśmy filmowej — zatrudni **Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach, ul. Buczka 12.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach. 2389kr

---

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

zawiadamia

że zamierza utworzyć na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii w roku akademickim 1969/70

WIECZOROWE STUDIA DLA PRACUJĄCYCH NA KIERUNKACH: MATEMATYKA ORAZ FIZYKA

Studia te trwać będą 5 lat.

Prawo ubiegania się o przyjęcie mają absolwenci szkół średnich zatrudnieni w szkolnictwie oraz zakładach przemysłowych, instytutach naukowo - badawczych itp., o ile ich dotychczasowa praca jest zgodna z wybranym kierunkiem studiów.

Wstępna rejestracja kandydatów trwać będzie do 15 kwietnia br.

Zgłoszenia należy przesyłać do Działu Nauczania Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ul. Bankowa 12, pokój nr 8.

W zgłoszeniach powinno być podane: imię i nazwisko, data urodzenia, ukończony typ szkoły średniej, nazwa i adres zakładu pracy oraz zajmowane stanowisko, dokładny adres zamieszkania. 2507kr

---

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „SIEMIANOWICE" IM. J. WIECZORKA w Siemianowicach Śl. — Bytkowie

OGŁASZA WPISY

DO SZKOŁY NA ROK SZKOLNY 1969/70

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Wiek 15 — 17 lat
2. Ukończenie szkoły podstawowej
3. Zaświadczenie lekarza wytypowanego przez Przychodnię Obwodową dla Górników o przydatności do zawodu górniczego. Skierowanie na badania lekarskie wydaje Dyrekcja Szkoły, do której należy zgłaszać się osobiście w terminie od 1 lutego do 31 sierpnia br.

PRZY WPISIE NALEŻY:

1. złożyć podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekuna.
2. Załączyć: a) życiorys, b) dokument urodzenia, c) ostatnie świadectwo szkolne.
3. Za pośrednictwem Dyrekcji Szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy. Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia:
   a) pomoc materialną w gotówce, wynoszącą miesięcznie: 400 zł w klasie pierwszej, 500 zł uczniowie zamieszkujący w internacie, 500 zł w klasie drugiej, 700 zł w klasie trzeciej.
   b) pełne umundurowanie w klasie II i III.
   c) ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla rocznie dla uczniów nie korzystających z zakwaterowań w internacie.
   d) 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich (w mies. lipcu i sierpniu)
   e) uczniowie klas II i III w wieku 16 lat, którzy osiągają dobre i średnie postępy w nauce i wyróżniają się nienagannym sprawowaniem otrzymują premie w wysokości od 15 do 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej.
   f) korzystanie z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty.
   g) pozamiejscowym odpłatne pełne utrzymanie i zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Szkoła prowadzi wydziały o specjalności górnik podziemnej kopalni węgla, mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego, elektromonter górnictwa podziemnego, mechanik maszyn i urządzeń przeróbczych.

UKOŃCZENIE SZKOŁY UPRAWNIA ABSOLWENTÓW:

— do wstępu do trzyletniego technikum górniczego,
— do uzyskania — po odbyciu wstępnego stażu pracy — stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Absolwentom przyzakładowych szkół górniczych zalicza się czas nauki w szkole w wymiarze jednego roku do okresu wymaganego dla uzyskania specjalnego wynagrodzenia z Karty Górnika.

Ponadto tym absolwentom, którzy bezpośrednio po ukończeniu szkoły podejmą pracę w kopalni zalicza się rok nauki do uprawnień urlopowych i jubileuszowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie od dnia 1 lutego br. 2164kr

---

CENTRUM BADAŃ NAUKOWYCH W WOJ. KATOWICKIM

ogłasza konkurs

na stanowisko

Z-CY DYR. d/s EKONOMICZNO-ADMIN.

Wymagane wyższe wykształcenie oraz długoletni staż na stanowiskach kierowniczych

Oferty należy kierować **w terminie do 4** kwietnia 1969 r. na adres: Gliwice, Poczta Główna, skrytka pocztowa 213.

MGR INŻ. MECHANIKA z długoletnią praktyką w ruchu, na stanowisku naczelnego inżyniera (z zabezpieczonym mieszkaniem po okresie próbnym), **TECHNIKA MECHANIKA z 5-letnią praktyką w ruchu, na stanowisku kierownika Warsztatów i Remontów, TECHNIKA EKONOMISTĘ** z praktyką, na stanowisku ekonomisty w Dziale Planowania, **TECH. EKONOMISTĘ** lub z wykszt. średnim na stanowisku Inspektora Kadr i Szkolenia, **KONSERWATORA** aparatury kontrolno-pomiarowej, **5 ŚLUSARZY** remontowych — zatrudnią natychmiast **Gliwickie Zakłady Materiałów Izolacyjnych „Izola" w Gliwicach, ul Towarowa 3.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr.

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH do pracy w Działach Technicznych Przedsiębiorstwa, **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na wstępny staż pracy, **2 MAGAZYNIERÓW** oraz każdą ilość **MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, TYNKARZY, ELEKTRYKÓW SPRZĘTOWYCH, ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH z III gr. bhp, INSTALATORÓW WOD.-KAN. i C.O. i SZKLARZY** — zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Zremb" w Katowicach, ul. Powstańców 52.** Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają Kierownictwa Grup Robót — **Katowice-Janów Szyb Zbyszko DG-3, Gliwice, ul. Portowa 18, Tychy, ul. Fantastyczna (bud. szkoły) oraz Dział Zatrudnienia Katowice, ul. Powstańców 52.** 852kr

---

6 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, 4 ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH, 3 HYDRAULIKÓW, 2 OPERATORÓW do obsługi ciężkiego sprzętu budowlanego, **4 OPERATORÓW** do obsługi żurawia samojezdnego typu P-42 „Październik", **2 OPERATORÓW** do obsługi koparki jednonaczyniowej o sterowaniu hydraulicznym — zatrudni na powierzchni **Kopalnia Węgla Kamiennego „Boże Dary" w Kostuchnie.** Dla zamiejscowych zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w domu górnika. Płaca wg układu zbiorowego PW. Zgłoszenia przyjmuje się w Dziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. 1973kr

---

SPAWACZY, TOKARZY, ŚLUSARZY, WIERTACZY, KRAJACZY względnie do przyuczenia, **FREZERÓW, SZLIFIERZY, ŚLUSARZY** do Działu Narzędziowni, **ROBOTNIKÓW** do transportu w magazynie, **KOBIETY DO PRZYUCZENIA ZAWODU** na suwnicową i prowadzenie elektrowozu — zatrudni natychmiast **Śląska Fabryka Urządzeń Górniczych „Montana" w Katowicach, ul. Hutnicza 4.** Możliwości zakwaterowania zakład nie posiada. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 2337kr

---

INŻYNIERA lub **TECHNIKA ELEKTRYKA,** z uprawnieniami do prowadzenia nadzoru robót inwestycyjnych, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA INSTALATORA,** z uprawnieniami do prowadzenia nadzoru przy pracach c.o., wod.-kan., i gaz, **MGR INŻYNIERA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami budowlanymi do nadzoru robót inwestycyjnych, **PRACOWNIKA** do Działu Informacji i Dokumentacji, z wykształceniem wyższym, z biegłą znajomością języka rosyjskiego w mowie i piśmie — zatrudni **Instytut Metali Nieżelaznych w Gliwicach, ul. Sobieskiego 11.** Wszystkie sprawy związane z przyjęciem należy załatwiać w Dziale Spraw Osobowych Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach, ul. Sobieskiego 11.

KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy, **OPERATORÓW NA DŹWIG** „Wars", **OPERATORÓW NA DŹWIG** „Lech", **OPERATORÓW SPRĘŻARKI SD-50, OPERATORÓW KOPARKI KSW-45** i **KH-251, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do transportu, **ELEKTRYKÓW** ze znajomością sprzętu budowlanego z III gr. BHP, **KIEROWNIKA** d/s eksploatacji sprzętu w BSiT, **MISTRZA** d/s eksploatacji sprzętu w BSiT, **ST. REFERENTA** do Działu Zaopatrzenia ze znajomością części maszyn budowlanych, **ST. REFERENTA** d/s fakturacji usług transportowych i sprzętowych oraz **DYSPOZYTORA** w BSiT — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane „ZREMB" w Katowicach.** Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają **Baza Sprzętu i Transportu Katowice - Janów, Szyb Zbyszko DG-3** oraz **Dział Zatrudnienia i Płac, Katowice, ul. Powstańców 52.**

---

10 TOKARZY, 3 ZALEWACZY FORM do odlewni żeliwa, **3 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do transp. zewnętrzn., **PALACZA C.O. i CIEŚLĘ** — zatrudnią natychmiast **Śląskie Zakłady Armatury Przemysłowej Z-2 w Sosnowcu, Al. Mireckiego 5/9.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 660-041 do 44.

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW, MONTERÓW, ELEKTROMONTERÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, BLACHARZY PRZEMYSŁOWYCH — zatrudnią natychmiast **Bielskie Zakłady Remontowo - Montażowe PL. Bielsko Biała,** z siedzibą w Komorowicach, nr 851. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, zakwaterowanie w hotelu robotniczym, a po rocznej nienagannej pracy można ubiegać się o mieszkanie spółdzielcze. Chętnych do podnoszenia kwalifikacji Zakład kieruje na kursy specjalistyczne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne załatwia Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. 1446kr

---

4 EKONOMISTÓW, z wyższym wykształceniem oraz MGR INŻYNIERÓW CHEMIKÓW w każdej ilości — zatrudnią natychmiast **Zakłady Chemiczne „Nitron" w Krupskim Młynie, pow. Tarnowskie Góry.** Zakwaterowanie w hotelu robotniczym natychmiast po podjęciu pracy. Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, w godz. od 7 — 14, tel. Krupski Młyn 20 do 22, wewn. 117. 1503kr

---

2 INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW DROGOWYCH, z uprawnieniami do robót drogowych, z dłuższym stażem pracy, na stanowiskach kierowników robót — zatrudni natychmiast **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Pszczynie.** Po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia należy kierować do Komórki Kadr **REDP w Pszczynie, ul. Bielska 12, tel. 32-43. wewn. 7.** 1515kr

Przetargi

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca nr 2 w Częstochowie, przy ul. Garncarskiej 6/8, ogłasza **przetarg nieograniczony na WYKONANIE ROBÓT MURARSKO - MALARSKICH** w terminie od 15 kwietnia br. do 15 maja 1969 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Bliższych informacji udziela się w sekretariacie w/w szkoły. Oferty wraz ze ślepymi kosztorysami w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie szkoły, w terminie 10-dniowym od ukazania się ogłoszenia w prasie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 18 dniu po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2506kr

---

Katowickie Zakłady Gastronomiczne w Katowicach, ul. Bogucicka 3a, ogłaszają przetarg nieograniczony na **WYKONANIE MODERNIZACJI: 3 LOKALI GASTRONOMICZNYCH** oraz **2 ZAKŁADÓW FOLKLORYSTYCZNYCH** znajdujących się na terenie Katowic. Zakres robót obejmuje prace: budowlane, stolarskie, elektryczne, wod.-kan., c.o i malowanie. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej jak i nieuspołecznionej. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu w prasie, w Dziale Inwestycyjno - Remontowym KZG. Bliższych informacji udziela się w godz. od 7 do 15. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. 2423kr

---

Zabrskie Zakłady Gastronomiczne w Zabrzu, ogłaszają przetarg nieograniczony na **WYKONANIE ROBÓT REMONTOWO - BUDOWLANYCH,** w terenowych zakładach w zakresie robót: instalacji wod.-kan., gaz, centralnego ogrzewania, murarskie, posadzkowe, stolarsko-ciesielskie, dekarskie oraz ślusarskie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawcy prywatni. Oferty należy składać do 14 dni od ogłoszenia przetargu w prasie na adres: Zabrskie Zakłady Gastronomiczne Zabrze, ul. Wyzwolenia 8. Bliższych informacji udziela Dział Techniczny oraz umożliwia wgląd do dokumentacji technicznej. 1750kr

---

Myszkowska Fabryka Naczyń Emaliowanych w Myszkowie, ogłasza **przetarg na WYKONANIE 100.000 SZT. KORPUSÓW DO GŁÓWEK WODOSYFONOWYCH.** Termin wykonania sukcesywnie w br. Forma i surowiec zapewniony. Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela się w Dziale Zaopatrzenia, tel. Myszków 130-136 wewn 357. W przetargu mogą brać udział tylko przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 3 dni po upływie terminu składania ofert, o godz. 10, w biurze zakładu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Inspektorat Oświaty w Katowicach ogłasza **przetarg nieograniczony na WYKONANIE Z MATERIAŁÓW CZĘŚCIOWO POWIERZONYCH I WŁASNYCH NADBUDOWY BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 13,** o jedną kondygnację, łącznie ze zmianą konstrukcji dachu ze stromej na płaską. Oferty należy składać względnie przesyłać w zalakowanych kopertach, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, **w Prezydium MRN w Katowicach, ul. Młyńska 4, pokój 309.** Bliższych informacji udziela Referat Inwestycji i Remontów, pokój 309, tel. 377-36.

FABRYKA APARATURY MLECZARSKIEJ w Świętochłowicach, ul. Lenina 5

odkupi

skrzynie drewniane używone

O RÓŻNYCH WYMIARACH

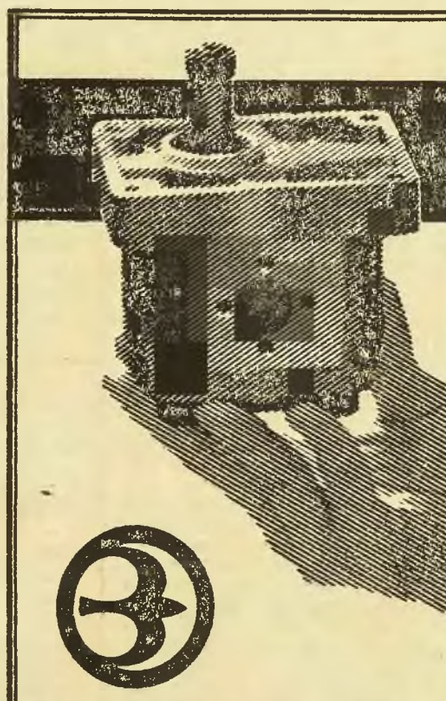

balkancar

Wystawę

SPRZĘTU HYDRAULICZNEGO

organizuje

ZJEDNOCZENIE BALKANCAR — BUŁGARIA

w Bułgarskim Ośrodku Kultury Warszawa, ul. Świętokrzyska nr 32

wystawa jest czynna w dniach od 3 do 5 kwietnia 1969 r. w godzinach 10 — 18.

Uprzejmie zapraszamy na wystawę umożliwiającą zaznajomienie się z szerokim asortymentem:

— **POMP HYDRAULICZNYCH i URZĄDZEŃ ROZDZIELCZYCH,** produkowanych na licencji „Plessy"
— **CYLINDRÓW**
— **FILTRÓW, ZAWORÓW i in.**

Informacji udziela Biuro „BALKANCAR" przy BRH, Warszawa, ul. Flory 9, tel. 46-33-46.

SP-NIA PRACY ZEGARMISTRZÓW, ZŁOTNIKÓW I GRAWERÓW W BYDGOSZCZY. ul. Chodkiewicza 9/11

oferuje

WSZELKIE USŁUGI Z ZAKRESU GRAWERSTWA W PODLEGŁYCH ZAKŁADACH:

nr 33 w Bydgoszczy, ul. Poznańska 12	tel. 309 46
nr 12 w Bydgoszczy, ul Świerczewskiego 8	tel. 323-03
nr 19 w Bydgoszczy, ul Dworcowa 57	tel. 274-32
nr 10 w Toruniu, ul. Kościuszki 3	
nr 11 w Inowrocławiu, ul. Kr. Jadwigi 15	tel. 20-08
nr 27 we Wrocławiu, ul. 3 Maja 24	tel. 35-47

W szczególności polecamy:

1. grawerowanie ręczne stempli stalowych, kokili, matryc, plombownic, lakówek itp.
2. wykonawstwo wszelkiego rodzaju szablonów blaszanych, stempli mosiężnych do wypalania dla zakładów mięsnych i innych przedsiębiorstw.
3. grawerowanie maszynowe tabliczek znamionowych z metalu i tworzywa dla pomieszczeń biurowych, przemysłowych, maszyn, urządzeń itp.

Zamówienia prosimy kierować bezpośrednio pod jeden z wyżej podanych adresów lub pod adresem biura spółdzielni.

Gwarantujemy solidne i terminowe wykonanie usług.

INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami, **INŻYNIERA KONSTRUKTORA,** z uprawnieniami, **2 INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW** z praktyką, **ST. KALKULATORA i KALKULATORA, 6 ASYSTENTÓW BRANŻY BUDOWLANEJ, ELEKTRYCZNEJ i SANITARNEJ, 6 POMOCY TECHNICZNYCH — KRESLARZY, KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI, 3 MASZYNISTKI Z PRAKTYKĄ, RZECZOZNAWCĘ** d/s BHP na 1/4 etatu, **RZECZOZNAWCĘ** d/s P.POŻ. na 1/4 etatu, **RZECZOZNAWCĘ** d/s SAN. EPID. na 1/4 etatu, **MAGISTRA INŻYNIERA BRANŻY KONSTRUKCYJNEJ,** z uprawnieniami na 1/4 etatu do Zespołu Orzekającego — zatrudni natychmiast **Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Izolacji Budowlanej w Katowicach, ul. Armii Czerwonej 193, do końca czerwca 1969 r. siedziba biura znajduje się w Sosnowcu-Dańdówce, ul. Wojska Polskiego 140 (obok dworca kolejowego),** tel. 66-45-40 i 66-52-07. Wymagane kwalifikacje obowiązujące w biurach projektowych. 2084kr

---

20 PROCOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH, 20 TOKARZY, 4 FORMIERZY, 15 ŚLUSARZY. 4 FREZERÓW, 20 SPAWACZY ELEKTR., 5 SUWNICOWYCH, 10 INSTALATORÓW WODNO-KANALIZ., 10 ELEKTRYKÓW z III grupą uprawnień bhp, **10 MURARZY ORAZ 2 INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami, **4 EKONOMISTÓW,** z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym, **2 PRACOWNIKÓW** z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym na stanowiskach rewidentów kontroli finansowej — zatrudni natychmiast **Huta Ferrum Katowice, ul. Hutnicza 3.** Ponadto w Hutniczym Ośrodku BHP ZHZ i Stali zatrudnimy 3 pracowników następujących specjalności: **MAGISTRA PSYCHOLOGII, PRACOWNIKA** ze znajomością **języka niemieckiego** do Ośrodka Informacji Technicznej, **INŻYNIERA LUB TECHNIKA** ze znajomością zagadnień odpylania wentylacji lub klimatyzacji. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela się w Dziale Kadr i Szkolenia Huty Ferrum w Katowicach, ul. Hutnicza 3. Warunki płacy wg układu zbiorowego obowiązującego w hutnictwie 1546kr

---

PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem technicznym do **Zakładowego Ośrodka Informacji Techniczno - Ekonomicznej** — zatrudni **Zjednoczenie Budowy Pieców Przemysłowych, Gliwice, ul. Zwycięstwa 14.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Organizacyjnym Zjednoczenia, III p., pokój nr 70. 1513kr

---

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH d/s remontów, **KALKULATORA** (kosztorysanta) do Ekipy Remontowej oraz **KSIĘGOWEGO** — zatrudni natychmiast **Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW" w Wodzisławiu Ś., ul. 26 Marca 70.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie Spółdzielni, tel. nr 526-31. 1551kr

---

USŁUGOWA SP-NIA PRACY „TŁUMACZ"
Warszawa. ul Zielna 4, Pawilon 32, tel. 20-43-18

oferuje swoje usługi

w zakresie

TŁUMACZEŃ TECHNICZNYCH NA WSZYSTKIE JĘZYKI EUROP.

Zatrudnimy wyłącznie wysoko kwalifikowane kadry techniczne.

Oferujemy krótkie terminy wykonania na języki rosyjski i francuski.

PRACOWNIKA na stanowisku kierownika Działu Księgowości z praktyką w budownictwie, z wykształceniem średnim lub wyższym ekonomicznym oraz **PROJEKTANTA URZĄDZEŃ WOD.-KAN.,** z uprawnieniami — zatrudni **Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Katowicach, ul. Topolowa 16.** Zgłoszenia należy kierować na adres Przedsiębiorstwa. 2290kr

---

STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO do spraw administracyjno-gospodarczych, zbytu i transportu, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne oraz 7-letni staż pracy w zawodzie ekonomicznym, **REFERENTA EKONOMICZNEGO** do spraw płac, wymagane wykształcenie średnie — zatrudnią natychmiast **Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „VIS" w Katowicach, ul. Warszawska 30.** Warunki wynagrodzenia wg kategorii „S" taryfikatora spółdzielczego do omówienia z prezesem Spółdzielni, w godz. od 8 do 12, pod w/w adresem. 1474kr

---

TECHNIKA-TECHNOLOGA, o specjalności obróbka skrawaniem oraz obróbka plastyczna, do Działu Gł. Technologa, **KSIĘGOWĄ** z minimum 5-letnim stażem pracy w rachubie, **2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** z uprawnieniami zawodowymi oraz stażem pracy, **2 MECHANIKÓW-KONSERWATORÓW SAMOCHODOWYCH** z uprawnieniami, **PRACOWNIKA** znającego prace na wytaczarce oraz tokarni, **2 PALACZY** centralnego ogrzewania — zatrudnią natychmiast **Sosnowieckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Sosnowcu, ul. Wiejska 27,** tel. 66-20-31, 66-20-32, 66-20-33. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. 1492kr

---

ELEKTROMONTERÓW ORAZ KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast **Zakład Energetyczny w Będzinie, ul. Małobądzka 141,** tel. 66-28-51. Warunki pracy wg układu zbiorowego energetyki (deputat węglowy, zniżka na energię elektryczną). Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Kadr ZE — Będzin. 1549kr

---

INSPEKTORA NADZORU do Działu Kap. Remontów Budynków, wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane, **MONTERÓW WOD.-KAN. i C.O.,** na stanowiskach konserwatorów urządzeń wod.-kan. i centralnego ogrzewania — zatrudni **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Sosnowcu, ul. Jasna 26.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod w/w adresem. 1505kr

---

MAGAZYNIERA produkcji piekarniczej, **KIEROWNIKÓW** zakładów gastronomicznych oraz **BUFETOWE, TECHNOLOGÓW i MAGAZYNIERÓW** produkcji masarniczej, **PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** do Działu OTH, **TECHNIKA BUDOWLANEGO** do Działu Inwestycji, **CZELADNIKÓW i MISTRZÓW RZEŹNICZYCH, CZELADNIKÓW i MISTRZÓW PIEKARNICZYCH** — zatrudni natychmiast **„Społem" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Rudzie Śl. 9, ul. Niedurnego 99.** Ponadto zatrudni się od 1. 4. br. **AJENTÓW** do sprzedaży w sezonie letnim warzyw i owoców Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 2, tel. 116-471, wewn. 16 lub 17. 1544kr

---

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości, **PRACOWNIKA** do Działu Inwestycji, wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki w służbie inwestycyjnej lub średnie wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w zawodzie, **3 PRACOWNIKÓW** do Działu Księgowości, na stanowiskach st. księgowych, wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości, lub średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólnokształcące i 6 lat praktyki w danej specjalności, **PRACOWNIKA** na stanowisku kierownika Sekcji Księgowości Finansowej do Działu Gł. Księgowego, wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości, lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 6 lat praktyki w księgowości, **PRACOWNIKA** do Działu Zbytu na stanowisku st. ref. ekonomicznego, wymagane średnie ogólne lub ekonomiczne wykształcenie i 3 lata praktyki w danej specjalności, **PRACOWNIKA** do Działu Admin.-Gosp. na stanowisku st. ref. admin. d/s p.poż., wymagane średnie wykształcenie ogólnokształcące i 3 lata praktyki w służbie p.poż., **REWIDENTA ZAKŁADOWEGO,** wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości, lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 6 lat praktyki w księgowości — zatrudnią natychmiast w Zarządzie **Zakładów Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Chorzowie - Batorym, ul. Piekarska 1/3,** tel. 410-277. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów pod w/w adresem. 2511kr

---

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY ZARZĄD OKRĘGOWY W KATOWICACH

zawiadamia

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

z terenu Sosnowca, Będzina i okolicy, że

z dniem 1 kwietnia 1969 r.

ZOSTAJE ZLIKWIDOWANA DZIAŁALNOŚĆ „POMOCY DROGOWEJ"

w Sosnowcu, ul. Moniuszki 17, tel. 66-31-64, z braku reflektantów na wym. usługi.

Działalność tę przejmie z dniem 1 kwietnia 1969 r. „Pomoc Drogowa" w Katowicach, ul. Wodna 14, tel. 388-56.

Za treść ogłoszeń redakcja Trybuny Robotniczej nie odpowiada.

Różne

WYPOŻYCZALNIA zagranicznych sukien ślubnych Grzesiak, Katowice, Kościuszki 115, dojazd tramwajem „16", przystanek „Dworska" (za parkiem).

MEBLE kalwaryjskie poleca sklep Chorzów I, Bełojannisa 36, Brózda.

AGENTA

posiadającego własne pomieszczenie na terenie m. Katowic pozwalające na prowadzenie skupu opakowań szklanych

poszukuje

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. SPOŻYWCZYMI w Katowicach

Bliższych informacji udziela Biuro Handlowe nad „Delikatesami" przy ul. Armii Czerwonej 5, pokój 13.

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie, wieczno-trwałe, gwarantowane również kolorowe wykonuje: „Planorya", Antoni Furowicz, Katowice ul. Kochanowskiego 12a. Uwaga, w podwórzu.

PARCELĘ w Skoczowie przy ul. Zmożka — sprzedam. Wiadomość: Raszka Karol, Skoczów, Mickiewicza 21. 208p

---

CENTRALNE ogrzewania wykonuje: Warsztat ślusarski, Wojkowice, ul. Cmentarna 14. 213p

---

UCZENNICĘ powyżej 18 lat, zaawansowaną, na douczenie przyjmie zakład fotograficzny w Katowicach. Warunki dobre. Oferty pisemne: „1504" Biuro Ogłoszeń, Katowice.

POKOJE w sezonie letnim wynajmuję. Wiadomość: Makowska Janina, Szczawnica, willa „Dzikuska".

TABLICE BHP, znaki drogowe, tarcze przystankowe itp. na blasze lub masach plastycznych wykonuje Okręgowa Spółdzielnia Pracy Inwalidów Wrocław. Przedstawiciel: Chorzów, Powstańców 22/17, tel. 413-883. Prosimy wyciąć i zachować. 172

PINCZER czarny podpalany, szary wilczur oraz inne znalezione psy — w Ochronie Zwierząt, Katowice, Wieczorka 14, tel 305-82. 175

DOM, zabudowania, 0,76 ha ziemi sprzedam. Siewnik Stefania, Rokitno Szlacheckie, Piaskowa 6, p-ta Łazy. 176

SPRZEDAM blachę cynkową 0,7 mm. Zgłoszenia pisemne „1515" Biuro Ogłoszeń, Katowice. 179

WYDZIERŻAWIĘ dom wczasowy w Międzyzdrojach, 40 miejsc z wyżywieniem. Informacje kierować na adres: Dubrawski Stanisław, wieś Łuskowo, poczta Kołczewo, pow. Wolin, woj. Szczecin. Dojazd z Wolina taksówką. 180

ZA obrazę publiczną wyrządzoną dnia 27. II. 69 r. sierżantowi MO Posterunku w Rudzińcu ob. Stefanowi Szafranskiemu przeprasza Fulczyk Oskar, Taciszów, Wiejska 54. 177g

---

FILIPCZYK Anna, zam. Grodziec k. Będzina, ul. Wolności 127, zgubiła prawo jazdy, wyd. przez PPRN Wydział Komunikacji w Będzinie. 178p

---

RZEMIEŚLNICZA Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Rzemiosł Różnych w Mikołowie, ul. Zawadzkiego 23, ogłasza zgubę książki protokołów rady spółdzielni. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie jej w biurze spółdzielni pod w/w adresem, lub wskazanie miejsca odbioru. 2095kr

---

zapobiegają niepożądanej ciąży

DO NABYCIA

we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH".

Cena zł 1 na receptę 2,10 zł.

Kopalnia „Mortimer - Porąbka" w Zagórzu, ul. Krakowska, pow. Będzin, ogłasza **przetarg na WYKONANIE KAPITALNEGO REMONTU SIECI RUROCIĄGÓW WODY PITNEJ** na terenie szybu „Jadwiga" i szybu „Józef", w terminie od 1. 4. do 30. 10. 1969 r. z materiału kopalni. Remont obejmować będzie wymianę rurociągów Ø 100, odcinek o długości 310 mb. Ø 150 — 2 odcinki po 150 i 250 mb oraz Ø 200 — 2 odcinki po 735 i 390 mb. Wartość robót wynosi wg projekt

Notatki zagraniczne

Dzieje fiaska

Dokument nosi nieco przydługi tytuł: „Ulepszenie trybu zamawiania wojskowych systemów elektronicznych, narażonych na duże ryzyko" i zawiera dość znamienne treści. Informuje o marnotrawstwie w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym. „Washington Post", dziennik wyrażający opinię Departamentu Stanu, bije na alarm: „Sprawność wielomiliardowych systemów broni, zapoczątkowanych w latach 50 była słaba; zapoczątkowanych w latach 60 jeszcze gorsza".

Wspomniany wyżej dokument informuje, iż poddano ocenie 13 programów lotniczych i rakietowych, podjętych dla lotnictwa i marynarki wojennej od 1955 roku, a kosztujących łącznie 40 mld dolarów. Z tej 13 tylko 4 projekty (wartości 5 mld) zostały wykonane w 55 proc. z reszty zrezygnowano we wczesnym stadium prac.

Podobny los spotkał m. in. samolot bojowy F-111, w który zainwestowano 4 miliardy dolarów. Koncepcja tego „uniwersalnego samolotu" narodziła się w 1961 r. i była przez długi czas zwalczana przez opozycję w Kongresie. F-111 miał być rewelacją pod każdym względem, miał wnieść najbardziej radykalne innowacje aeronautyki, od czasu przejścia na silniki odrzutowe. Pierwotnie planowano, że będzie on kosztował około 3 mln dolarów i będzie się nadawał do użycia zarówno jako strategiczny samolot myśliwsko - bombowy, samolot zwiadowczy i samolot dla potrzeb marynarki. W 1962 roku zapowiadano budowę 1700 tego typu aparatów.

Wszystkie te plany runęły, kiedy 3 myśliwce bombowe F-111 uległy katastrofie w Syjamie, a 8 dalszych rozbiło się w czasie próbnych lotów. Kryzys związany z „cudownym" samolotem znalazł swe odbicie również w świecie. Wielka Brytania, Australia i Kanada, które złożyły zamówienia na te samoloty, wycofały swe oferty.

„Washington Post" pisze, że Pentagon zdaje się przysparzać największych zysków najgorszym dostawcom w przemyśle lotniczym i rakietowym. Kolosalne zyski, jakie osiągają monopole zbrojeniowe wzbudzają bowiem rosnący niepokój u bardziej trzeźwych polityków USA.

Sprzeciw

Tygodnik „The New Republic" zamieścił artykuł o narastającym wśród kleru amerykańskiego sprzeciwie wobec celibatu. „Aczkolwiek brak ścisłych danych statystycznych, które można by uzyskać z Watykanu — pisze tygodnik — sprawozdanie opracowane przez prywatną placówkę badawczą ocenia, że od 1964 roku 20 procent księży zrzuciło sutanny i obecnie „żyje w grzechu" poza zasięgiem kościoła".

Jedna z organizacji kościelnych oświadczyła, że w roku 1968 co miesiąc 51 księży katolickich w USA porzucało stan duchowny, co oznacza wzrost o 31 procent w porównaniu z rokiem 1967. Inna miarodajna ocena głosi, że od drugiego soboru watykańskiego zrzuciło sutannę ponad tysiąc księży amerykańskich.

„Jeśli chodzi o przyczyny, dla których tylu inteligentnych i zdolnych ludzi stopniowo łamie uroczyste i dożywotnie zobowiązania kapłańskie, to 73,2 procentu wymienia celibat, a 63,3 procentu wskazuje jako drugą przyczynę „oderwanie kościoła od realnych problemów" — pisze „The New Republic".

Błędna polityka

Polityka zagraniczna Wilsona wyprowadziła nawet z równowagi londyński „Times", który pisze: „Przyzwyczailiśmy się myśleć o dyplomacji brytyjskiej, jako o tej, która we współczesnym świecie realizuje w sposób maksymalnie logiczny i konsekwentny dążenia polityczne". Tymczasem dzieje się inaczej. Rząd brytyjski uwikłał się w konszachty najpierw z NRF, a później pokłócił się z Francją, by wreszcie w ostatnich dniach dać pokaz „siły". Chodzi tu o wysłanie oddziału desantowego na Anguillę, maleńką wysepkę na Karaibach, zamieszkałą przez 6 tys. czarnych obywateli.

„O ile zestawimy razem te dwa fakty — pisze „Times" (Anguilla i Rodezja) nasuną one przypuszczenia, że brytyjska polityka zagraniczna straciła kontakt z realiami współczesnego świata. Odpowiedzialność za to ponoszą brytyjscy ministrowie, a przede wszystkim Wilson. Jeśli nie musimy, nie powinniśmy wdawać się w awantury. Winniśmy rozwijać stopniowo stosunki przyjaźni, unikać nagłych skoków i zbędnych kłótni. Przede wszystkim jednak polityka brytyjska winna być realizowana z powagą, ponieważ powaga i godność wzmacniają wpływ mocarstw o średniej wielkości. Wpływ ten można uzyskać za pomocą dyplomacji. Zarówno niepowodzenia w Europie, jak i tragedia w Nigerii oraz farsa na Anguilli pozostają w oczywistej sprzeczności z naszymi rzeczywistymi narodowymi interesami".

Z czego śmieją się za granicą

Bez podpisu

PERSPEKTYWY UREGULOWANIA KRYZYSU NA BLISKIM WSCHODZIE

JOZEF WYKRĘTOWICZ

ZAOSTRZA się z każdym dniem sytuacja militarno-polityczna w strefie bliskowschodniej. Od kilkunastu dni — codziennie toczą się tam parogodzinne bitwy między wojskami izraelskimi a egipskimi, syryjskimi i jordańskimi. Stroną zaczepną — agresywną są wojska izraelskie, które atakują nie tylko pozycje obronne wojsk arabskich, lecz bombardują przede wszystkim osiedla zamieszkałe przez ludność cywilną oraz obiekty i urządzenia gospodarcze. Te, prowadzone na bardzo szeroką skalę prowokacje zbrojne posiadają uzasadnienie w agresywnej polityce państwa izraelskiego wobec państw arabskich. Wspierają one obecną tzw. „dyplomację siły", za pomocą której soldateska izraelska chce osiągnąć to, czego nie była w stanie uzyskać na polu bitwy w czerwcu 1967 r. Chce zmusić poszczególne państwa arabskie do dwustronnych rozmów „pokojowych", celem podyktowania im swoich warunków.

Dzięki nieprzejednanej postawie narodów arabskich ta obliczona na rozdrobnienie polityka militarystów z Tel-Avivu ponosi fiasko. Nie zmuszono państw arabskich do uległości, nie narzucono dyktatu. Tę dyplomację siły zaakceptowały w całej pełni Stany Zjednoczone, W. Brytania i Niemcy zachodnie. Poczynania agresywne Izraela odpowiadają ich interesom, miały bowiem poważnie osłabić postępowe państwa arabskie, zagrażając ich ekonomicznej i politycznej pozycji w tej strefie. Z poparcia państw imperialistycznych wywodzi się buta i bezkarność soldateski izraelskiej. Nie liczy się ona ani z zaleceniami Rady Bezpieczeństwa, ani z misją *Jarringa*. Obecnie, gdy zarysowała się

możliwość rozmów między czterema mocarstwami

i uregulowania w drodze pokojowej konfliktu między Izraelem, a państwami arabskimi ekstremiści z Tel-Avivu czynią wszystko, by nie dopuścić do tych rozmów. Wzmożenie prowokacyjnych działań przeciwko państwom arabskim — ma służyć ich odwleczeniu. Izrael obawia się wyników rozmów czterech mocarstw, które z pewnością zalecałyby pokojowe uregulowanie konfliktu. Do takich poczynań Izrael nie jest ani przygotowany, ani nie ma takich intencji. Dyplomacja siły wypływająca jak najbardziej z długofalowych celów strategicznych i obecnych potrzeb taktycznych polityki ekspansjonistycznej uniemożliwiła na długie lata, a z pewnością na zawsze z obecną ekipą ekstremistyczną, znalezienie formuły pokojowego współżycia między Izraelem a państwami arabskimi. Ten fakt nie rokuje obecnemu państwu izraelskiemu rozwoju. Dzisiaj widać już wyraźnie, że soldateska z Tel-Avivu — nie osiągnęła wobec państw arabskich pozycji dominującej, zapewniającej jej dyktat militarny i polityczny w tej strefie. Czas pracuje na klęskę Izraela, a na zwycięstwo sił postępowych w państwach arabskich. Z tego faktu zdają sobie sprawę w Tel-Avivie, dlatego też chcieliby jak najszybciej zmusić państwa arabskie do rozmów dwustronnych w celu wymuszenia zgody na dyktowane warunki. Inne rozwiązania, m. in. poprzez rozmowy czterech mocarstw, są w tej chwili stanowczo odrzucane.

Stały przedstawiciel Tel-Avivu w ONZ stwierdził bańczucznie, że Izrael nie aprobuje propozycji Francji i ZSRR dotyczących rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, a wszelkie próby wprowadzenia tych propozycji w życie mogą być „podzwonnym" dla wszelkich prób przywrócenia pokoju w tej części.

Również nowy rząd pod kierownictwem *Goldy Meir* przejął kontynuację polityki swego poprzednika, a więc w kwestii bliskowschodniej, głównie w stosunkach z krajami arabskimi będzie nadal dążył uparcie do ustalenia granic na linii przerwania ognia po agresji czerwcowej oraz będzie sprzeciwiał się każdemu proponowanemu przez cztery mocarstwa rozwiązaniu kryzysu bliskowschodniego. Min. *Eban* w jednym z wywiadów stwierdził, że

„Izrael nie zgodzi się na żadne narzucone (!?) rozwiązanie

i nie ulegnie czteromocarstwowemu dyktatowi".

Szczególnej wymowy nabiera wyjazd min. Ebana do Stanów Zjednoczonych, o którym komentator wpływowego dziennika amerykańskiego „Christian Science Monitor" pisał, że „Eban spieszy się z prezentowaniem *Nixonowi* izraelskiego stanowiska. Rząd izraelski obawia się bowiem, że Nixon mógł przyjąć do wiadomości niektóre z bliskowschodnich koncepcji przedstawionych mu w czasie paryskich rozmów z prezydentem de Gaulle'em. Obawy rządu izraelskiego były tym bardziej uzasadnione, że w otoczeniu Nixona byli ludzie, którzy otwarcie mówili o potrzebie prowadzenia przez USA na Bliskim Wschodzie polityki „zrównoważonej", to znaczy nie wyrzekającej się wpływów w państwach arabskich. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby ten kierunek zyskał oficjalny status w polityce Stanów Zjednoczonych — Izrael mógłby zostać zmuszony do pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego — co w pierwszej kolejności oznaczałoby wycofanie na pozycje sprzed agresji czerwcowej 1967 r.

Jak dotąd polityka Nixona nie jest jeszcze sprecyzowana wobec konfliktu bliskowschodniego. Na stanowisku Nixona zajętym podczas ostatniej konferencji prasowej nadal ciąży wpływ polityki Izraela. Ograniczanie się prezydenta do oznajmienia, że poglądy czterech mocarstw uległy zbliżeniu w wyniku dotychczasowych dwustronnych rozmów — jednakże pozostaje jeszcze do przebycia długa droga — oznacza w praktyce odwleczenie rozmów czterech mocarstw na czas bliżej nieokreślony, co jest wyjątkowo korzystne dla soldateski izraelskiej, chcącej przy pomocy wzmożonych prowokacji zbrojnych zmusić niektóre państwa arabskie do uległości.

Między tym obecnym stanowiskiem Nixona, a jego poprzednim — zajętym wcześniej — jest pewna sprzeczność. We wcześniejszych oświadczeniach, sytuację bliskowschodnią Nixon określił jako „beczkę prochu" i wypowiadał się za szybkim jej rozładowaniem. Obecnie nie widzi już powodu do przyspieszenia rozmów czterech mocarstw, z czego wynika — jak sam oświadczył po podróży europejskiej — iż nie zamierza „narzucić Izraelowi warunków pokoju". Istnieje tutaj dość duża zbieżność ze stanowiskiem soldateski izraelskiej, która celowo nie eksponuje niebezpieczeństwa wynikającego z konfliktu bliskowschodniego, nawet daje do zrozumienia, że jest ono niezbyt groźne, w każdym razie nie stanowi przysłowiowej „beczki prochu". Tel-Aviv czyni to, by osłabić zainteresowanie czterech mocarstw tą sytuacją, zmniejszyć ich aktywność dyplomatyczną na rzecz pokojowego uregulowania izraelsko-arabskiego konfliktu.

Czy w tej sytuacji są jeszcze możliwości osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw i uregulowania na drodze pokojowej konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi? Nie ulega kwestii, że USA szukając rozmaitych płaszczyzn porozumienia z ZSRR, wcześniej czy później będą zmuszone i w tej strefie szukać porozumienia w sprawie uregulowania konfliktu. Ponadto jest rzeczą oczywistą, że konflikt w tej strefie naraża bezpośrednio bezpieczeństwo narodowe Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i innych państw udzielających poparcia awanturniczej polityce Izraela, która coraz bardziej staje się dla tego państwa samobójczą.

Perspektywa pokojowego uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie jest w tej sytuacji możliwa, ale odległa i dotąd niejasna.

TADŻYKISTAN: W OCZEKIWANIU NA WIELKĄ WODĘ

W Górnym Tadżykistanie są — zajmujące wielkie połacie kraju — doliny całkowicie pozbawione wody. Codziennie — jak rok długi — gorące promienie słońca wysuszają ziemię, a wiejące co noc silne wiatry pogarszają sytuację. Wyimaginowanym w marzeniach miejscowych mieszkańców „cudotwórcą" stał się dopiero nowoczesny przemysł. Po przebiciu gigantycznego tunelu w grzbiecie górskim i podniesieniu poziomu wód rzeki Wachr ożywcze strumienie popłynęły w dół. Począwszy od wiosny przeznaczy się tu tysiące hektarów pod sady i winnice.

***Na zdjęciu:** ...tak zaopatrywano dotąd mieszkańców w wodę przy użyciu samochodowych cystern.*

Fotoc: Skurtchina, APW

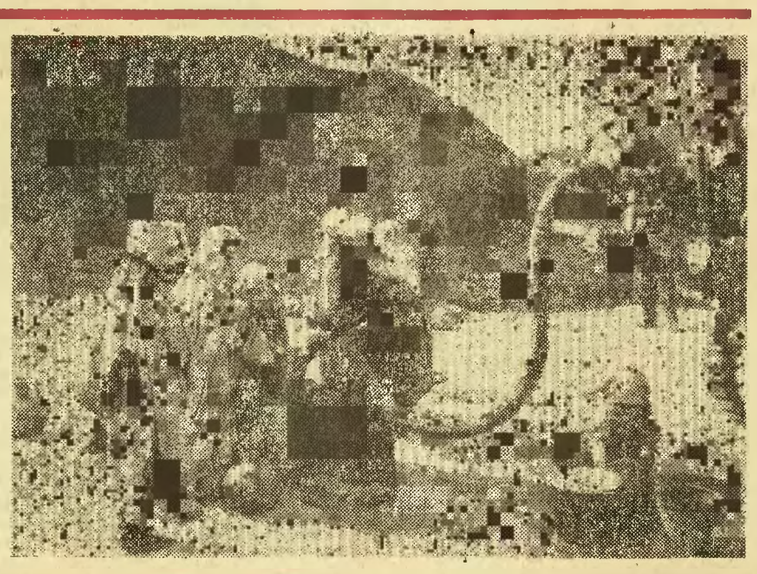

SYNDYKAT BRACI KRAY (2)

INSPEKTOR READ CONTRA „FIRMA"

ZBIGNIEW BONIECKI
(Korespondencja z Londynu)

Wiele osób ma po okresie panowania braci Kray pamiątki w rodzaju trwałych okaleczeń. Nie był to jednak nigdy powód do skarg przed policją, gdyż wiadomo było, że bracia Kray postępują jednakowo wobec wszystkich i nawet osoby przyjmowane do pocztu osobistej ochrony były poddawane próbom lojalności w rodzaju postrzelenia przez jednego z szefów.

O niewykonaniu polecenia „firmy" nie było mowy. Kiedy jeden z drobnych rzezimieszków chciał za wszelką cenę uniknąć wykonania zadania związanego z „mokrą robotą", zdemolował budkę telefoniczną, dzięki czemu zasłużył na sześć miesięcy więzienia i to tylko go uratowało. Począwszy od roku 1965 ludzie „firmy"

ściągali haracz

od prawie każdej obrabowanej w dokach Londynu ciężarówki, czy włamania w bogatszej dzielnicy miasta.

Nikt jednak nie chciał zeznawać, nikt nie chciał ryzykować udziału w pułapce policyjnej i policja, z wyjątkiem kilku drobniejszych spraw z początku kariery braci Kray, za które dostali po kilkanaście miesięcy więzienia, była bezsilna.

Tymczasem bracia Kray zyskiwali na popularności w całym Londynie. Popierali i inicjowali różne akcje charytatywne, przeznaczone na pomoc społeczną dla byłych więźniów, czy na poszukiwania naukowe nad możliwością zwalczania chorób rakowych. Na tym polu stykali się z czołowymi osobistościami świata artystycznego, sportowego oraz z posłami do Izby Gmin i członkami Izby Lordów. David Baily, najsłynniejszy fotograf brytyjski, zrobił im zdjęcie z uroczystości rodzinnych oraz fotografie w otoczeniu Judy Garland, Sophie Tucker, Joe Louis, lorda Boothby, czy posła Driberga. Pocztówki odbite ze zrobionych przez Baily fotosów braci Kray, były sprzedawane na Soho po kilka szylingów za sztukę.

Jedyna rzecz, której nie Krayom nie udało zrobić, to rozciągnięcie swej władzy poza metropolię londyńską. Policja miała syndykat na oku od długiego czasu i gdziekolwiek bracia Kray zjawili się poza granicami Londynu, wszędzie otoczeni byli silną eskortą agentów i policji mundurowej, która nie pozwalała im na kontakty z właścicielami miejscowych klubów. Np. podczas ich wizyty w Manchesterze za ich taksówką zawsze posuwały się trzy samochody policji. Bracia Kray

wodzili policję za nos.

Historia zupełnie jak z Meky Majchra. W roku 1966 bracia Kray zaprosili na bankiet jednego z pierwszych klubów West Endu również inspektora policji Leonarda Reada, o którym wiedzieli, że jest szefem wydziału ścigania „protekcjonistów". W czasie bankietu „firma" dokonała w jego obecności normalnej operacji pobrania „protekcyjnego", aby wykazać, jak dalece gardzi policją. Bracia Kray kupili i hodowali w domu dwa węże boa, które nazwali „Gurvard" (nazwisko jednego z czołowych detektywów Scotland Yardu), oraz „Nipper", pod którym to przezwiskiem znany jest na East Endzie inspektor Read. W okresie nabycia wężów inspektor Read awansował i otrzymał jako zadanie rozpracowanie „syndykatu". Wraz z 17-osobową grupą najlepszych detektywów zakonspirował się w jednym z urzędów emerytalnych w południowo-wschodniej części Londynu — Southwark i rozpoczął, trwające przeszło rok śledztwo, którego celem było skłonienie ludzi do mówienia tego, co wiedzieli.

Wszyscy członkowie grupy braci Kray byli w tym okresie nieustannie śledzeni przez 200 agentów policyjnych, ale tylko ściśle zakonspirowana osiemnastka z Southwark znała cel tych poszukiwań. Do podjęcia tak wielkiej akcji przez policję brytyjską przyczyniło się ostrzeżenie ze strony policji amerykańskiej, która była poważnie zaniepokojona perspektywami współpracy atlantyckiej krajowych organizacji mafijnych z syndykatem z londyńskiego East Endu.

Scotland Yard chwytał się wszelkich metod, aby znaleźć punkt podjęcia akcji prawnej przeciwko braciom Kray. Zainstalowano podsłuch telefoniczny w dziesiątkach domów na East Endzie, przeglądano całą korespondencję dużej liczby osób. Inspektor Read spędził niemało czasu w więzieniach dla szczególnie niebezpiecznych przestępców, gdzie pod przebraniem kapelana duchownego starał się znaleźć jakieś punkty zahaczenia.

Wykorzystano nawet „podwójnych agentów", którzy pracowali zarazem dla Krayów, jak i dla policji. Spełnili oni znakomicie swe główne zadanie, które polegało na przekonaniu „syndykatu", że policja nie ma jeszcze żadnych dowodów. Wreszcie 9 maja 1968 roku o godz. 23 zarządzono pogotowie zespołów kryminalnych Scotland Yardu. Do godz. 2.30 nad ranem, 10 maja, ok. 100 policjantów, przybywając grupkami po dwóch, trzech, zebrało się w zakonspirowanym dotychczas lokalu kwatery głównej inspektora Reada. O godz. 3 zostali zapoznani z celem akcji i o godz. 6 rano przeprowadzili

sprawne aresztowanie

trzech braci Kray i ich 12 wspólników.

Rozprawa sądowa kosztowała 100 tys. funtów, nie licząc kosztów ochrony policyjnej. Każdy świadek, sędzia i członek ławy przysięgłych był pod nieustanną ochroną. Przez wiele lat w cieniu ochrony policyjnej żyć będą trzy kobiety, które jako pierwsze odważyły się złożyć zeznania obciążające braci Kray. Są to: wdowa po zamordowanym Cornellu, występująca anonimowo barmanka z pubu „Pod Ślepym Żebrakiem", gdzie zamordowany został Cornell oraz właścicielka mieszkania, w którym zadźgano „Jack the Hat".

Mimo załamania się syndykatu, bracia Kray mają wielu zwolenników na East Endzie, który, jak określił dziennik „Sun", nigdy w sposób widoczny nie był po stronie policji.

Koszty sądowe i policyjne w całości pokryją podatnicy brytyjscy, gdyż bracia Kray nie zostawili żadnego majątku, ani zagranicznych kont bankowych. Sprawa ta niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia legendy braci Kray we wschodniej stronie Londynu.

25-LECIE PRL ZA GRANICĄ

Jubileusz 25-lecia Polski Ludowej obchodzony będzie uroczyście również za granicą. W wielu krajach zorganizowane zostaną z tej okazji okolicznościowe imprezy i festiwale.

W Związku Radzieckim imprezy artystyczne odbywać się będą we wszystkich republikach. W lipcu rozpoczną się w Moskwie „Dni Kultury Polskiej". Z tej okazji wystąpią: Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, Teatr Klasyczny z Warszawy oraz zespoły estradowe. Ponadto odbędzie się tutaj Festiwal Muzyki Polskiej (kwiecień) i Festiwal Sztuk Polskich z finałowym pokazem w Moskwie (listopad). Przygotowuje się także szereg innych imprez poświęconych książce, plakatowi i filmowi polskiemu.

W Berlinie zostaną zorganizowane „Dni Kultury Polskiej". Wystąpi tu „Mazowsze" oraz warszawski Teatr Klasyczny. Ponadto przewiduje się szeroką wymianę przygraniczną teatrów dramatycznych i lalkowych, zespołów pieśni i tańca, solistów oraz wystaw.

Liczne imprezy przewidziane są także na Węgrzech, w Bułgarii, CSRS. Na Węgrzech odbędą się „Dni Filmu Polskiego", a w sierpniu odwiedzi Budapeszt chór i orkiestra Filharmonii Krakowskiej. Prace polskich artystów znajdą się na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Naiwnej w Bratysławie. Kraj nasz będzie również reprezentowany na Międzynarodowych Targach Książki w Sofii.

Pod hasłem 25-lecia odbywać się będą na przełomie września i października „Dni Polskie" w Anglii i w Szwecji. Do Anglii wyjedzie prawdopodobnie WOSPR, Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz zespół instrumentalny Andrzeja Kurylewicza.

W Paryżu z okazji 25-lecia PRL zaprezentujemy dwie wielkie wystawy — „Skarby sztuki polskiej" i „Malarstwo współczesne". Do Francji wyjedzie również kilka zespołów artystycznych.

We Włoszech wystąpią zespoły: Filharmonii Pomorskiej, Filharmonii Narodowej i Chór Stuligrosza. Teatr „Cricot" z Krakowa wystąpi na Festiwalu Teatru Eksperymentalnego w Rzymie.

W Szwajcarii weźmiemy udział w konkursie muzycznym, w Hiszpanii pokazane będą filmy polskie. Ponadto zespoły polskie odwiedzą Iran, Irak, Liban, Syrię i ZRA. Wiele imprez odbędzie się w Kanadzie i USA.

72

ARTUR MORENA

Opowieść sensacyjna

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

Marcin Koriol — prezes spółdzielni „Interpolex" otrzymywał listy z pogróżkami w których nieznany autor zawiadamiał go, że umrze 14 maja o północy. Tą niezwykłą sprawą zainteresował się Artur Morena — autor poczytnych powieści kryminalnych. Niestety mimo zastosowania wszelkich środków ostrożności Marcin Koriol został w dniu 14 maja o północy pozbawiony życia w willi swojego brata. Przyczyną śmierci był zatruty mechanizm ukryty w lasce. Śledztwo prowadzi kapitan Anioł z MO.

— Nic. Nie rozumiem dlaczego...

— Znaliście się dawniej.

— Pan wie o tym? Skąd?

— Nie ujawniam nigdy źródła moich informacji.

— Poznałam Morenę, kiedy pracował w wydziale zabójstw. Spotkaliśmy się kilka razy, to wszystko. Miał jakieś kłopoty, pan je chyba zna, i wtedy przestał się ze mną spotykać.

— Jakim cudem Morena znalazł się tu wczoraj?

— Telefonowałam do pana Moreny. Chciałam, żeby pomógł memu mężowi. To świetny fachowiec, a mąż nie chciał oficjalnie rozmawiać z milicją. Nie wiem, czego Marcin się bał. Byłam pewna, że Morenie powie o co tu chodzi, i że w ten sposób ja także się dowiem.

Oczy Anioła zabłysły i zwęziły się nieco.

— Proszę pani, ja telefonowałem do Moreny. Właściwie moja sekretarka. I za jej pośrednictwem poleciłem mu, by wstąpił do Koriola, po czternastej godzinie. Wiedziałem o listach z pogróżkami, i potrzebny był mi ktoś, kto dowie się od Koriola kim jest nadawca listów.

— Przed dwoma tygodniami byłam w Komendzie i mówiłam o listach.

— Wiem. Skąd pani telefonowała do Moreny?

— Z biura.

— To nieprawda.

73

— Skąd pan wie?

— Podtrzymuję, co powiedziałem o nieujawnianiu moich źródeł informacji. Skąd pani telefonowała?

— No tak — uśmiechnęła się Beata — telefonowałam z baru mlecznego, naprzeciw biura, już zapomniałam. Nie chciałam telefonować z biura, żeby mąż nie usłyszał...

— Dlaczego pani z takim samozaparciem osłania Morenę?

— Jest sympatyczny — powiedziała Beata wciąż się uśmiechając. — Zajął się sprawą męża, chciał go ratować...

— Kogo pani podejrzewa o zamordowanie swego męża?

— Mój Boże, czy ja wiem kogo? Arkadiusz mówił, że chętnie zabiłby Marcina, gdyby takie było jego przeznaczenie. Nie wiem kto... Może Paulina dowiedziała się o testamencie Marcina i domyślała się, że mogłaby ten testament zmienić na jej niekorzyść? Może ten okropny Franio miał jakiś pomysł? Nie, chyba nie. To był tylko tragiczny epilog tej historii madryckiej.

— Albo ktoś, kto znał szczegóły madryckiej historii, wykorzystał ją dla swoich celów i dla zmylenia śladów. Pani mogła znać tę historię. Może Paulina, jeżeli Marcin zwierzał się kobietom? Na razie muszę podejrzewać panią o współudział. Czynię to niechętnie, ale nie mogę inaczej.

— Nie wiem, jak mam pana przekonać, doprawdy, nie wiem — mówiła zdenerwowana Beata, niespokojna, lekko przestraszona. — Nie byłabym zdolna do czegoś takiego, nawet nie znam szczegółów i nie chcę wiedzieć jak to się stało... Musi pan porozmawiać z Arkadiuszem, z tym okropnym Franiem, z Pauliną...

— Wiem, że muszę — powiedział inspektor. — Z panią także będę musiał jeszcze rozmawiać.

Powiedziała urażonym tonem, oschle i wyniośle:

— Jak pan uważa, inspektorze. Jestem do dyspozycji.

DZIEWIĄTA

Dla dokładniejszego odtworzenia pewnych sytuacji, przesłuchanie świadków — każdy ze świadków był na razie podejrzany i zarazem „podejrzanym świadkiem", a więc budzącym nieufność — odbyło się w willi Roberta Koriola. Asystowałem przy tym przesłuchaniu.

Zeznanie Pauliny Koriol.

— Panie inspektorze, strasznie mnie złościło, kiedy oni tak spokojnie rozmawiali o śmierci Marcina, to był przemiły człowiek, ale nikt go nie rozumiał tak naprawdę, tak jest, panie inspektorze, tylko ja jedna... Co nas łączyło, to łączyło, dawne dzieje i lepiej nie wspominać, bo dla kobiety to nie jest takie łatwe, jak dla mężczyzn, my przeżywamy takie rozstanie, długo cierpimy...

...Nie, dobrze, nie będę płakać... Robert nic mi nie powiedział, że umawia Marcina z Franiem, dopiero w ostatniej chwili, i to mnie zaskoczyło. Nie chcieli naciągać

74

Marcina, chodziło im chyba o jakąś gratyfikację, pan rozumie inspektorze, nagrodę za ich starania... Mnie z Franiem nic nie łączy, chociaż nie jestem szczęśliwa z Robertem, bo Robert, to było małżeństwo z rozsądku, Marcin tak chciał. Ale Robert nic nie wie, że byłam z Marcinem. Jeśli pyta pan już o moje zdanie, to u nas tylko dziadek mógł wymyślić ten mechanizm w lasce. On zawsze mówił, że Marcin nie powinien żyć, miał jakiś żal z dawnych czasów, ale on go nie zabił, nie wierzę, w tym jest jakaś straszna tajemnica...

Zeznanie Arkadiusza Koriola:

— Panie Morena, od razu powiedziałem, że takie było przeznaczenie Marcina. Pan inspektor nie wierzy w przeznaczenie, uwzględnia rolę przypadku i wolnej woli. Ale czymże jest przypadek i wolna wola, jak nie inną postacią przeznaczenia, łudzącą nas jeszcze bardziej, że możemy przeciwstawić się losowi?

...Gdyby mój Marcin miał inne przeznaczenie, to pożyłby jeszcze ze trzydzieści lat. W naszej rodzinie mężczyźni długo żyli. Kto wie, może i Robert maczał w tym palce? Bo on i Franio coś tam zamyślali z tymi listami... Kto mógł zabić Marcina? Przeznaczenie, inspektorze, zrządzenie losu, fatum, Nemezis! Wy, w milicji i we wszystkich policjach świata, lubicie się babrać w takich sprawach. Ale nikt nie rozjaśni wam w głowach, że człowiek wtedy umiera, kiedy śmierć jest mu pisana. Zabójca jest tylko bezwolnym narzędziem losu... Co? Nie, ja takich lasek z jakimiś zapalnikami czy igłami nie umiem robić. Nie wymieniałem tej rączki w lasce. A że stała obok mnie, przy stole, to dlatego, że postawił ją tam pan inspektor...

...A to, czy zabierzecie mnie do więzienia, czy nie zabierzecie, o tym już gwiazdy tysiąc lat temu wiedziały. I wy lepiej nauczcie się czytać w gwiazdach, co komu sądzone, bo już astronomowie chaldejscy posiedli tajemnicę...

I tak dalej. Nie mogliśmy się pozbyć Arkadiusza. Błagaliśmy go, żeby wreszcie ustąpił miejsca Robertowi.

Zeznanie Roberta Koriola:

— Co się działo w Madrycie, o tym nie wiem. Każdy ma jakiś haczyk w życiorysie, znak zapytania... Dogadałem się z Franiem co do tych listów, bo kochałam Marcina. Chciałem mu jakoś pomóc... Nie, jego laski w ogóle nie dotykałem, no bo kiedy?

...A na Frania nie dam złego słowa powiedzieć. Takich mądrych ludzi, jak Franio, mało jest na świecie. On jeszcze nigdy nie pracował, od urodzenia nie pracował, a zawsze ma trochę pieniędzy. I na ćwiartkę także mu wystarczy... Arkadiusza nie podejrzewam. On naprawdę wierzy w przeznaczenie. Kto wie, może Beata zabiła?